

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy składać.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia, do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Ploha, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła placówki pocztowych: Zygmunta Rogosza z Krakowa do Stryja, a Zygmunta Janochę z Tarnowa do Krakowa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 kwietnia.

Za kilka miesięcy odbędą się w Norwegii nowe wybory do stortingu a rezultat ich będzie decydujący dla dalszego przebiegu naszego zatargu prawnopolitycznej natury pomiędzy obu państwami, związanymi unią skandynawską. Według ustaw norweskich bowiem, wprawdzie królowi nie przysługuje prawo rozwiązywania stortingu, może on atoli odmówić sankcyi uchwalonej przez storting ustawie; jeżeli jednak storting powoła pewną uchwałę po trzykroć, a właściwie, jeżeli uchwałę powoła trzy, zbierające się samy po sobie na ustawodawcze sesye, na nowo wybierane stortingi, wówczas ustawa bez sankcyi królewskiej wchodzi w życie. Uchwała norweskich, bez znaku, wskazującego na unie ze Szwecyą, zapadła już po dwakroć, każdym razem została przez króla Oskara odrzucona. Otóż jeżeliby nowo wybrany storting odrzucił ją po raz trzeci, nabierze ona mocy obowiązującej, pomiędzy Szwecyą a Norwegią, zarysujecie się rozłam a unia skandynawska, ten ustrój prawnopństwowy, który stonem na całym wyspie skandynawskim przez długie szeregi lat nadawał piętno stałości, dopowalnej szczyrby, jeżeli nie zupełnego rozwiązania.

IAN ŁADA.

GWIAZDKA W BAEDCKERZE.

ZE WSPOMNIENIA SZWAJCARYI.

(Ciąg dalszy).

III.

Ciotka Purga mieszkała na samym końcu miasteczka, w wąskim, poczerwiałym i pośczerwianym od starości domu, którego drzwi i okna chwiały się na zjedzonych rdzą zasuwach, same napół zmuszające. Ale przed nią, ponad niemi na dziesięciu piętrach, wśród świeżo wymytych, czerwienią się różami i bielą świeżych, woskowych, bujnie zielonych hiacyntów i gwoździków. Staruszka była uboga — domek z ogródkiem stanowił cały jej majątek, na którym ciężyli jeszcze dług Stuerli — reszta posagu jego żony, bo ciotka Purga była siostrą Rieki Stuerli. Pan Sebastian nie słyszał wcale o delikatności uczuć i postępowania, cieszył się natomiast zasługą sławą duszgroza i twardego wierzytela. Nie dziwił, że ciotka Purga nie nosiła go w sercu, — Dajże mi choć na mojem śmieciu umrzeć spokojnie, mówiła, gdy ją dusił o pieniądze; potem i tak wszystko będzie wasze. Ciotka Purga była dobrą niewiastą, siostrą, dom, i kwiatki, i nawet ukochanego burego kota, ale krew miała gorącą, jak zwykle bywa na południowej stronie Alp. Razu jednego, po scenie ze szwagrem, który jej groził zlicytowaniem domu, wsunął

Nie też dziwnego, że stronnictwa norweskie już teraz gotują się do stoczenia walecznej kampanii: po jednej stronie stoją konserwatyści i umiarkowani, po drugiej radykalni. Walka pomiędzy nimi będzie tem bardziej zaciętą, że już w dzisiejszym stortingu większość radykalna jest nader szczupłą i każda drobna nawet zmiana w sile stronnictw, może wywołać niekorzystny zwrot w zabiegach zwolenników radykalnego przewrotu stosunków norweskich. Storting liczy 114 członków; na to jest dzisiaj 55 posłów konserwatywnych i umiarkowanych a 59 tylko — a więc zaledwie o czterech więcej — radykalnych, podczas, gdy w poprzednim jeszcze stortingu liczba radykalnych reprezentantów ludu wynosiła 64. Nie jest też rzeczą nieprawdopodobną, iż teraz zmniejszy się ona znowu, a konserwatywni i umiarkowani liczą na to na pewno. Niedawno zjechali się przedstawiciele ich z całej Norwegii i ułożyli program wyborczy stronnictwa. W programie tym zwracają się oni przeciw wszystkim przeciw uchwalonej w r. z. przez storting, a mającej wejść w życie dopiero w przyszłym roku ustawie o wyborach do rad gminnych, która wprowadza prawie powszechne i równe prawo głosowania. Ponieważ rady gminne w Norwegii mają wcale daleko idące uprawnienia, przeto umiarkowane koła norweskiej ludności z pewnym przestrachem myślą o tem, iż nowa ordynacja gminna wprowadzi do rad gminnych żywioł robotniczy, który zechce inaugurować szereg postępowych reform, naturalnie na koszt płacących podatki rolników i przemysłowców. Otóż konserwatyści i umiarkowani pracują nad tem gorliwie, ażeby w tej ustawie zaprowadzić rozmaite poprawki i ograniczenia, a zamiar ten spełnia niewątpliwie, skoro tylko zdołają wyjść zwycięsko z wyborów. Naodwrot żądają oni także odpowiadającego dzisiejszym stosunkom i potrzebom ustawodawstwa socjalnego, a w szczególności rozwiązania kwestyi ubezpieczenia robotników na starość i od nieszczęśliwych wypadków, dalej także proporcjonalnego systemu wyborczego z reprezen-

tacją mniejszości i prawa rozwiązywania stortingu. W kwestyi unii ze Szwecyą domagają się niepowstrzymanego prowadzenia przyjacielskich i pokojowych układów, jakie w sprawie pewnych zmian w traktacie unii, toczą się już obecnie, — nie chcą jednak w tej sprawie stanowczej decyzji dopóty, dopóki opinia narodu nie znajdzie ostatecznego wyrazu w rezultacie właśnie przyszłych wyborów. — Radykalni natomiast domagają się konieczności owych „czystych“ flag, i osobnego ministerstwa spraw zagranicznych, podczas, gdy konserwatyści godzą się na to, aby minister ten pozostał wspólnym, byle nim mógł być albo Szwed albo Norwiegczyk. Dalej domaga się lewica, ażeby rząd był zawsze reprezentantem większości a nie — jak jest n. p. obecnie — skoalizowanym gabinetem rozmaitych stronnictw, oraz żąda wprowadzenia powszechnego politycznego prawa wyborczego dla wszystkich mężczyzn, którzy ukończyli 25 rok życia i sami siebie utrzymują. Wspomnieć jeszcze należy żądanie wzmożenia siły zbrojnej w Norwegii i odrzucenie a priori wszelkich prób rozszerzenia zakresu unii ze Szwecyą.

Tak się zarysowują dwa przeciwne programy; zwycięstwo jednego z nich wytknie także kierunek, w którym rozwijać się będą w przyszłości losy unii skandynawskiej.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu z dnia 11 kwietnia b. r.:

1. Zatwierdzić wybór pp. Zygmunta Małdeyskiego i ks. Cyprana Jasiennickiego na delegatów Rady powiatowej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Lisku.

2. Zatwierdzić wybór Szymona Olasa na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Nowym Targu; i wybór Wincenty Longchamps na

reprezentanta zawodu nauczycielskiego do c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej we Lwowie.

3. Mianować nauczycielami w szkołach ludowych: Wincentego Piotra Niemcowskiego nauczycielem kierującym 3-klasowej szkoły w Horodnicy; Wojciecha Ozgę nauczycielem szkoły ludowej w Koźmicach Wielkich; Jana Warda nauczycielem młodszym 4-klasowej szkoły w Niepołomicach; Michała Demkowi- cza nauczycielem kierującym 2-klasowej szko- le w Rogoźnie; Władysława Suskiego nau- czycielem młodszym 4-klasowej szkoły w Na- rolu; Erazma Jasiewicza nauczycielem kieru- jącym i Maryę Swierżowiczównę nauczycielką młodszą 5-klasowej szkoły w Dukli.

4. Zorganizować od 1 września 1897: czteroklasową szkołę żeńską w Samborze i szkołę ludową w Polanach.

5. Przekształcić od 1 września 1897 jednoklasową szkołę ludową w Krzesławicach na dwuklasową.

Uгода między Austrią a Węgrami.

W sprawie ugody pomiędzy Austrią a Węgrami telegrafują z Budapesztu do *Fremdenblattu*: Na konferencji ministerialnej, która w niedzielę odbyła się w Wiedniu, obradowano między innymi także nad kwestyą t. zw. *uncim*, to jest czy związek między kwotą na wspólne wydatki a innymi przedło- żeniami ugodowymi ma być uważany za tak ścisły, iż przedłożenia ugodowe mogą być trak- towane w parlamentach tylko łącznie ze sprawą kwoty, (a zatem, iż przedłożenia te będą mogły być wniesione w parlamentach dopiero wów- czas, gdy nastąpi porozumienie co do sprawy kwoty). Jak słychać, w przedmiocie tym osią- gnięto porozumienie pomiędzy obu Rządami. Natomiast donoszą, że wiadomość, jakoby oba Rządy porozumiały się już co do stosunku kwot i przyjęły stosunek 34:7 : 65:3, zamiast dzisiejszego (31:4 : 68:6), jest nieprawdziwą.

się do niej chyłkiem, z tysiącem ukłonów i komplementów, Catinelli.

Zaczął od pogody, zainteresował się słabem zdrowiem starej panny i ze współczuciem słuchał, wdychając, lamentów nad złym jego stanem, chwalił jedwab przedzony na kołowrotku, zachwycił się kwiatami a burego kota z kolan nie spuszczał, zwabiwszy ukradkiem kawałkiem słoniny, przyniesionym w kieszeni.

Ciotka Purga była Gianantoniem zachwycona.

— I toż to jest ten „Welsche“, na którego tyle wygadują wszyscy! myślała.

A kiedy po półgodzinnej rozmowie Włoch zaproponował jej, że jej pożyczki pieniędzy na spłacenie szwagra, mało brakowało, żeby mu nie rzuciła się na szyję.

— Zbawco, dobroczyńco! wołała — życie mi ratujesz, broniąc mnie od tego heroda.

Stuerli zdumiał się niepomału a potem oburzył, gdy mu w następną niedzielę po mszy odniósł pieniądze.

— Skąd, jak, od kogo?

Nie potrzeba było długo szukać, choć ciotka Purga milczała, uśmiechając się tryumfująco. Wtedy w oberży Pocztowej nastąpił sądny dzień. Talerze i kufle latały po powietrzu, domownicy kryli się po kątach.

— Ależ babo przekłeta, szalona — on chce zjeść ciebie z twoim domem, bo ogród twój przylega do łąki jego piekielnej oberży!

Stary Stuerli zapominał tylko o jednym — że właściwie i on sam chciał uczynić jej zupełnie to samo.

Ciotka Purga nie słyszała tego, dawno bowiem zrejterowała przed wybuchem. Nie- długo jednak przekonała się i ona, że Gianantonio mniej był anielski i miłosierny, niż jej się pierwotnie zdawało.

W obliżu pisanym przez Catinellogo, a oblatowanym u jego przyjaciela notaryusza

Włocha, takie były kruczki i haczyki, na nie- świadomość i niezadanie kobiecą obrachowa- ną, że w rok niespełna po owym pamiętnym a nieszczęśliwym tryumfie nad szwagrem, ciotka Purga znalazła się lokatorką we własnym niegdyś domu, będącym własnością Gianan- tonia.

Ten ostatni łaskawie mieszkać jej w ru- derze starej pozwał — do czasu; ogród i łąkę wcielił do swojej własności.

Można sobie wystawić, jakie uczucia miała dla niego biedna stara.

To też, kiedy raz Gretli, przywykła na jej łono wylewać wszystkie swe skargi i żale, zaczęła się rozwodzić nad tem, że bez Pierluigiego życia jej niemiłe, ciotka Purga o- depchnęła od siebie pieszczotkę ulubioną ze zgrozą i tak gwałtownie, że aż staruszcze oku- lary jej w srebrnej oprawie spadły z nosa na ziemię. Rzecz była niesłychana, ale uspra- wiedliwiało ją oburzenie.

— Nieszczęśliwa dziewczyno! ty... z tym... z synem tego wisiela, łotra, morder- cy, tego, tego... Welsche. Nigdy w życiu! Niech mnie pierwej na cmentarz wyniosą!

— Ależ ciociu — szepnęła półgłosem Gretli, bardzo zasmucona — pierwej nie bro- niłaś mi o tem mówić...

— Pierwej, pierwej... zapewne, ale wtedy nie obdarł mnie ten stary oszust.

— Cóż Pierluigi temu winien, że ma niepoczeiwego ojca?

— Winien, nie winien... a po cóż jest jego synem? Nie wiesz to: jaki ojciec, taki syn. Ojciec mnie obdarł, syn na ulicę wype- dzi, żebraczką robi.

Gretli oburzyła się. Jak ciotka mogła mówić takie rzeczy? Czyż nie wiedziała, jak Pierluigi dobrym jest dla ludzi, jak się do ojca wstawia za dłużnikami, choć go się tak okropnie boi, jak z własnych krwawo zapra- cowanych pieniędzy większą część oddaje nie-

szczęśliwym, skrzywdzonym przez starego Ca- tinellogo. Cały Brieg mówi o tem.

Stara uspokoiła się powoli.

— Może, może, ale zawsze — mówiła poprawiając okulary, powoli. — Zresztą kto wie? Może to i lepiej tak byłoby, może by- łoby wyjście.

— Jakie wyjście? — spytała dziew- czyna.

Ciotka Purga nie odpowiedziała nic. Sie- działa zamyślona z nasuniętymi brwiami. Zda- wała się coś rozważać.

— Twój stary zawsze taki zły na tego niegodziwego „Welscha“? — spytała naraz.

— Zawsze, a tem bardziej od waszej sprawy.

— Zapewne, zapewne... a o Pierluigim ani mówić nie da?

Gretli westchnęła tylko.

— I nigdzie go nie spotykasz?

Dziewczyna podniosła głowę i spojrzała na starą ze zdziwieniem?

— A gdzieżby? — rzekła — ze zna- jomych nikt u siebie nie pozwoli — ojca gnie- wać nie chcę, a boję się zemsty Catinellogo- Gdzie indziej zaś...

— Wiem, wiem, oczywiście... Niechże Bóg broni. Znam cię przecie. Ale wiesz co...

Zatrzymała się przez chwilę, wahając się.

— Kochasz ty tego swego czarnego Welscha bardzo, szczerze, wytrwale?

Dziewczyna spuściła znów oczy i mil- czała przez chwilę.

— No, cóż, gadaj prawdę?

Dziewczyna podniosła na nią swe łagodne oczy, błękitne jak niebo o zorzy. Był w nich teraz wyraz twardej, pewnej siebie woli.

— Za innego nie pójdę, tak mi Boże dopomóż!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Obrady nad kwestyą wzajemnego traktowania obustronnych spółek akcyjnych, tyczyły się jak słyhać, głównie traktowania Towarzystw asekuracyjnych. Jak wiadomo, w kołach asekuracyjnych na Węgrzech podniosły się niedawno skargi na sposób stosowania nowego austriackiego regulatywu dla Towarzystw asekuracyjnych względem Towarzystw takich dopuszczonych w Austrii do działalności. W każdym razie reforma nadzoru państwowego uznana została za tak nagłą, że i w kołach asekuracyjnych oczekują zmiany przepisów, które jeszcze się należą do nie wziętych.

Budap. Corresp. znowu donosi: Jak już wiadomo, obaj PP. Prezydenci Ministrów obradowali w niedzielę w Wiedniu nad sprawami swych wydziałów. Doniesienie, jakoby te rokowania tyczyły się sprawy kwoty lub jakoby stosunek kwot pomiędzy obu Rządami był już ułożony, należy uważać za zmyśloną. Według wszelkiego prawdopodobieństwa węgierska deputacja kwotowa, która się zbiera na posiedzenie, jak się zdaje, dopiero po feryach Wielkiej Nocy, odpowie twierdząc na zapytanie deputacji austriackiej co do przystąpienia do ustnych układów, poczem austriacka deputacja kwotowa przybędzie, jak sądzą, w jednym z ostatnich dni bieżącego miesiąca do Budapesztu, aby wejść w ustne rokowania z deputacją węgierską. Dopiero, gdyby te rokowania nie miały doprowadzić do żadnego rezultatu, będzie rzeczą Rządów — mówi **Budap. Corresp.** — ze swej strony wejść w myśl ustawy w układy co do ustanowienia kwoty, a na podstawie tych układów przedłożyć parlamentom równobrzmiące propozycje co do wysokości kwoty.

Do **Fremdenblattu** telegrafują wreszcie ze stolicy Węgier: Węgierska deputacja kwotowa odbędzie posiedzenie 24 kwietnia, ażeby wybrać subkomitet dla podjęcia rokowań ustnych z deputacją austriacką. Członkowie austriackiego subkomitetu, z którym rokowania będą prowadzone, przybędą do Budapesztu 29 lub 30 b. m. Do tego czasu dojdzie także do skutku ostateczne porozumienie się między Rządami w sprawie *junctim* i przedłożenia ugodowych.

Z prasy rosyjskiej.

Gdy dzienniki petersburskie w znacznej swej części omawiają od pewnego czasu dość przychylnie stosunki polskie, urzędowy **Dniownik Warszawski** odzywa się o nich po dawnemu z otwartą lub tajoną zawiścią i nie-nawieścią. W ostatnich czasach złość jego zwróciła się przede wszystkim przeciw Polakom po za granicami Rosyi, a w pierwszym rzędzie gabinet hr. Badeniego stanowi przedmiot bezustannych jego napadów. W onegdajszym artykule wstępnym występuje **Dniownik** z apoteozą pośła Daszyńskiego w austriackiej Radzie państwa, zwąc go zresztą, nie wiadomo czy rozmyslnie, czy bezwiednie, posłem rusińskim, lecz być może, że **Dniownik** uważa socyalistów galicyjskich za swych sojuszników i z tego powodu pokrywa płaszczem mileczenia, nawet gwałtowne wycieczki p. Daszyńskiego w Izbie deputowanych przeciw Rosyi i tym wszystkim, którzy szukają zbliżenia do niej.

Baron Ondit. o którego pierwszym liście „Z nad brzegów Wisły“, pomieszczonym w gazecie **Nowoje Wremia**, uczyniliśmy już wzmiankę, napisał pod tymże tytułem drugą korespondencję, a poświęcił ją sprawom teatru rosyjskiego i czasopism rosyjskich w Warszawie.

Dowodzi on potrzeby utworzenia w Warszawie teatru rosyjskiego, a tym, którzy twierdzą, iż Warszawa ma za mało ludności rosyjskiej, aby ta mogła zapełnić każde przedstawienie, odpowiada takim dowodem: Z tego, że na kilkunastu corocznie przedstawieniach teatr nie bywa pełny, nie należy jeszcze wysnuwać podobnego wniosku; bo i cóż może zachęcić do bywania w teatrze, jeżeli repertuar rosyjski składa się ze sztuk albo do zbyt ograniczonych i każdemu dobrze znanych, albo też nie mających wyższej wartości. Niech repertuar się odświeży i uzupełni dziełami istotnie wartościowymi, a widzowie się znajdą. Ale do tego potrzebny jest podniety; tymczasem, jak obecnie, tej podniety brak, bo trupa rosyjska pobiera stałą zapomogę, wynoszącą tysiąc rubli za przedstawienie. Po cóż więc miałyby starać się o inny repertuar, o rzeczy nowe i dobre, pracować nad ich wystawieniem, skoro czy za nowe, czy za ograń już sztuki, przy pustym, czy pełnym teatrze, zawsze owe tysiąc rubli otrzyma. Również surowo krytykuje p. Ondit niezarnadność co do wydawania w Warszawie pism rosyjskich.

Petersb. Wiedom. donoszą o powstałym w kołach polskiej inteligencji w Petersburgu projekcie zawiązania w tem mieście Towarzystwa naukowo-literackiego rosyjsko-polskiego, mającego na celu kulturalne zbliżenie dwóch narodowości.

Dzienniki petersburskie dowiadują się, iż w stanie zdrowia generał-gubernatora wileńskiego Orłowskiego nie zaszło żadne polepszenie. Chory ma być wkrótce przewieziony na wieś.

Zawikłania na Krecie.

Faktem już jest, że Austro-Węgry, Niemcy i Rosya zatwierdziły formalności, potrzebne dla wykonania projektowanej przez admirałów blokady, termin jej jednak dotąd nieoznaczony. Być może, że zarządzenie takie wcale nawet nie nastąpi, blokada bowiem sprzeciwiała się prawu międzynarodowemu, gdyby Grecya wypowiedziała Turcji formalnie wojnę, lub odwrotnie.

Zabieg rosyjskiego konsula, zmierzający do tego, aby przywódców powstańców skłonić do przyjęcia autonomii, okazały się bezskuteczne. Powstańcy z całą stanowczością sprzeciwili się przyjęciu propozycji.

W pobliżu jednego z niedawno spalonych domów znaleziono znaczną ilość dynamitu. Cały ładunek zatopiono w morzu.

W Kanei nędza i choroby. W mieście, w części zburzonym, które liczy normalnie 25.000 mieszkańców, ciśnie się obecnie 50 tysięcy wygłodzonych zbiegów. Wogóle zachodnią część Krety nawiedzona jest przez wielką nędzę. Zapasy i zachęta do wytrwania idą ze

wschodniej części, która nie jest wyniszczona przez wojnę i za miesiąc przystąpi do nowego żniwa.

W Konstantynopolu rozszerzono broszurę, opisującą barbarzyńskie obchodzenie się chrześcijan na Krecie z Turkami i wzywającą ludność muzułmańską do zemsty.

Z nad grecko tureckiej granicy.

Turecka armia operacyjna przeciw Grecji — jak donoszą z Konstantynopola — składa się z 19 pułków liniowych i 92 batalionów redyfów (obrony krajowej) w ogólnej liczbie 83.250 żołnierzy. Ponieważ cała siła zbrojna Turcji — przynajmniej na papierze — wynosi 287 pułków liniowych (nizamów) i 354 batalionów redyfów, przypada tedy niezwykle liczna na linii bojowej cyfra wojsk obrony krajowej, która pod względem organizacji i wartości stoi znacznie niżej niż armia regularna. Mobilizacja jeszcze nie ukończona. Dotąd jest na pełnej stopie wojennej i na terenie operacyjnym dopiero pięć dywizji (1, 2, 3, 5 i 6) posiadających ogółem 14 pułków liniowych i 69 batalionów redyfów, dywizye zaś 4 i 7 dopiero się kompletują, to też powątpiewać można czy w tej chwili znajduje się istotnie w szyku bojowym 83.000 wojska. Do każdej dywizji piechoty przydzielono przeciętno po dwa szwadrony kawalerji, a prócz tego znajduje się osobno rezerwa z 16 szwadronów. Z artylerji znajduje się na granicy 34 baterji z 204 działami. Wśród owych 34 baterji są tylko dwie górskie.

Armia operacyjna ustawiona jest w wielkim łuku. Główna kwatera jest w Elissona, pierwsza dywizja w Domenik, druga w Elissona, trzecia w Disko, piąta w Skonba, szósta w Kozkój; dywizye 4 i 7 mają przybyć do Elasony i Selfidze. Kawalerja rozlokowana w Ormanli.

Armia grecka ustawiona jest w dwóch kolumnach: pod Larissą i Tirhalą. Dywizja pod Tirhalą obejmuje trzy pułki piechoty i dwa bataliony strzelców, dywizja pod Larissą 4 pułki piechoty i 4 bataliony strzelców. Każda dywizja ma do rozporządzenia pułk kawalerji. Artylerji jest ogółem 13 baterji, mianowicie 6 w Tirhalą i 7 w Larissą. Dywizja w Arta stojąca naprzeciw korpusu tureckiego w Epirusie nie wchodzi w rachubę.

Wedle źródeł tureckich cała siła zbrojna Grecji w Epirusie i Tessalii wynosi 44 tysięcy karabinów, 1.000 szabel i 114 dział. Gdyby tak było istotnie, w takim razie siły tureckie przewyższałyby znacznie armię grecką pod względem wojsk pieszych i artylerji, lecz za to pozycja Greków ma być znacznie korzystniejsza.

O ostatnich wypadkach na granicy otrzymaliśmy wczoraj wieczorem dwie depesze, jedną z Aten, drugą z Konstantynopola.

Depesza z Aten donosi: Powstańcy zdobyli miejscowość Baltino, w którym zamkniętych było 8.000 Turków. Załogę turecką pokonał najbardziej niebezpieczny dowódca powstańców Davelis, przyczem zginąć miało 80 Turków.

Niedaleko Mecowa starły się dnia 12 b. m. powtórnie oddziały powstańców gre-

ckich z wojskami tureckimi. Wynik bitwy dotychczas nieznany.

Z Konstantynopola zaś telegrafują: Pod Arta wojska greckie w sile 9000 ludzi wykonały bezskuteczny atak na terytorium tureckie, przyczem stracili napastnicy 175 ludzi i 4 działa.

Dziennik **Idkam** podaje także wiadomość, chociaż bez wymienienia miejscowości, o napadzie wykonanym w okolicy Katerina przez pięć batalionów piechoty i dwa pułki kawalerji greckiej. Napastnicy cofnęli się po godzinnej walce, pozostawiając 34 jeńców. Wiedeńskie **Biuro telegraficzne** wyraża jednak wątpliwości co do tej wiadomości.

Zapewniają ze strony tureckiej baszowie rozpoczętej organizacji oddziałów baszów, że zgłosiło się 45.000 ochotników, z których uwzględni się na razie tylko 20.000. Niektóre szczeple albańskie zażądały osobnych uniformów i własnych wodzów.

W Paryżu otrzymano wiadomość od znającego radykalisty włoskiego, Ciprianiego, że ry znajduje się z ochotnikami w Grecji, że nieregularne oddziały greckie i ochotnicy na granicznym rozpoczynają partyzancką wojnę na granicy Tessalii i w Macedonii. Posiadają oni działa górskie, a podstawę operacyjną dla akcyj nieregularnej. Oddział zagraniczny, którym dowodzi Cipriani, składa się przeważnie z Włochów. Oddziałami greckimi dowodzi Gronosios.

Rzymska **Opinione** wyraża ubolewanie, że Włosi pod dowództwem Cipriani'ego brali udział w napadzie na Macedonię, a tem samem przyczynili się do narażenia na szwank pokoju europejskiego.

Z parlamentu włoskiego.

Od zebrania się nowej włoskiej Izby posłów, jest Montecitorio widownią scen gwałtownych i namietnych. Oto n. p. posiedzenie w dniu 9 b. m., na którym rozpoczęła się dyskusja nad interpelacją w sprawie polityki wschodniej gabinetu włoskiego. Jak już wiadomo z depesz, po dłuższej mowie margrabiego San Giuliano, zabrał głos minister spraw zewnętrznych, Visconti Venosta, podnosząc doniosłość i korzyści, wypływające dla Włoch z współudziału w koncercie europejskim i w dążności jego utrzymania *status quo* na Wschodzie. Rząd włoski nie dał się nigdy straszyć opinii publicznej, a nawet miał odwagę pod Aspromonte uwieźć Garibaldi'ego, aby zapobiedz nierozważnym jego krokom. — Tu zerwał się formalny szturm oklasków ze strony centrum a wśród oklasków grzmiał głos brianiego: „Okłaskujcie zbrodnię! Hańba was, a pan, mości Venosta, jedynie Garibaldi zawdzięcza, że ciebie i twych towarzyszy tutaj gwałtem za kark przywiódł!“ — Następuje ogromna ze swzech stron wrzawa, a zaciepiony w ten sposób minister obraca się ostentacyjnie tyłem do Imbriani'ego, który woła: „I taki ordynarny gbur chce być mądrym! To nie margrabia, to ostateczny głupiec (vilancio)!“ Tu zamienia się piekielna wrzawa w formalny orkan: wszyscy wrzeszczą

JANEK

(Z francuskiego).

XII.

(Ciąg dalszy).

Jaki miała rozum, że nie zwierzyła się z tą miłością nikomu, że tak ją ukryła, iż nawet sam Ryszard nie podejrzewał jej istnienia! Bo przed nim szczególnie ukryć się z tą miłością pragnęła. Sama tylko będzie cierpieć, ze świadomością, że nie nigdy jej nie wyleczy i nigdy nie da mu poznać, ileż nosi. Na cóż ma się skarżyć? Myśl obudzenia w nim litości zdawała się Janinie nie godną jej, ani jego. Współczucie rodzi tylko mierne uczucie, a ich miłość mierną być nie mogła.

Jakby zniszczona, pewna, że do samej głębi poznała wszelkie ludzkie boleści, starała się podnieść, przewidzieć znowu, walczyć odważnie pośród prądów przeciwnych. Czegoż już teraz obawiać się miała? Czyż możność cierpienia nie objawiła się u niej w całej pełni? Jeżeli mogła podnieść się po tym cieście, który w nią uderzył, jakież inne nie-szczęścia złamać by ją były w stanie? Pomimo, że nie wiedziała jeszcze dobrze, jak się do tego zabierze, przygotowała swą duszę do walki. Nie licząc już na nikogo, przez pewną chwilę doznała nawet rodzaju dumy i przyjemności, że nie ma innej podpory tylko w sobie samej.

Myśląc tak, patrzyła, jak śnieg padał i padał, coraz grubszymi płatami. To ją uspokajało. Podniosła głowę i lekkie płatki padały zwolna i cicho na jej rzęsy, a potem topiąc się, spływały po twarzy. Czysta i orzeźwiająca woda dobrze jej czyniła, używając jej pragnienia do życia. I nagle, czy to, że śnieg biały, jak całun przywiódł jej na myśl umarłych, czy wzruszyła się wspomnieniem biednego małego Piotrusia Pauvilliers, który na samym wstępie do kolegium zinał na an-ginę, Janina uczuła w sercu wielką litość dla umarłych. W skutek pozostałości dziecinnych wyobrażeń, nie mogła sobie wystawić, że ciała nie zachowują uczucia i ruchów.... Co on tam robi, ten biedny mały? jak mu jest?

I nie mogąc sobie wyobrazić tego wszystkiego, płakała nad dzieckiem, które żyć przestało!...

XIII.

Od chwili owej sceny, Janina stała się zamkniętą w sobie i prawie nieustannie milczącą. Jeżeli czasami odezwała się z czem do babki, to chyba tylko, aby pokazać, że zerwała wszelkie stosunki z matką. Wołała nawet obejść się bez najpotrzebniejszych rzeczy, jak ją o co poprosić. Pomimo, że pozornie dawała jej wszelkie oznaki szacunku, gdy jednak mówiła jej dzień dobry, lub dobranoc, starała się trzymać zdala, aby jej nie pocałować.

W pierwszych czasach pani Avril mało uwagi zwracała na to zachowanie. Zrzuciła wszystko to na karb rozczarowania, jakiego Janka doznała, że jej nie pozwolili wyjść za Jerzego Sawale; tłumaczyła ją nawet, myśląc, że każda miłość musi mieć swoje cierpienia i tajemnice. Ale kiedy postępowanie

Janiny z biegiem czasu wcale się nie zmieniło, zaczęło ją to irytować. Pewnego dnia odezwała się do niej z pewną uwagą. Janina spojrzała tylko na matkę, nie odpowiadając, a ta ostatnia spuściła oczy...

Odechodząc jednak, Janina czuła się pełną rozpacz i niesmaku. Czuła, że upokorzenie, jakiego doznała matka od niej, niepowinno było mieć miejsca i że chociażby miała swoje przyczyny, nie miała prawa tak postępować i że są pewne naturalne granice, których przekroczyć nie wolno, bez narażenia się na wyrzuty sumienia. Uczuciowość jej wrodzona spotęgowała jeszcze te wyrzuty. Uznała, że jest wyrokiem, niesprawiedliwym, podległą szkaradnemu uczuciu dumy i zemsty. Czemże ona była, żeby się tak wynosić? Czyż nie miała sobie sama nic do wyrzucenia? Jakież były jej zasługi, aby mogła druzgoczyć sędzię tak surowo? Czyż ona sama nigdy w obec nikogo nie zawiniła, lub uczyniła komu krzywdę? Cóż ona sobie myśli o owem przebaczeniu chrześcijańskim i miłosierdziu tak słodkim dla tych, co wierzą gorąco? Pragnęłaby natychmiast wrócić do matki, otoczyć ją ramionami, prosić, aby zapomniała o wszystkim, bo córka kocha ją nad życie!

A przecież nie mogła zrobić ani kroku do drzwi, które za sobą zamknęła.... Stała przykuta do miejsca, bez ruchu. Bo jeżeli miłość jej poszła na marne a życie było złamane, kto był temu winien? czy nie matkę rodzoną zawdzięczała swoje nieszczęście? gdyby wróciła do niej, czy matka nie nabrałaby przekonania, że nie ma już, a nawet nigdy nie miała sobie nic do wyrzucenia względem niej?

Neustanne milczenie Janki poruszało do żywego panią de Parthenais, dla której zresztą,

komplikacje uczuć nie były łatwe do zrozumienia.

— Wołałabym, żeby krzyczała! mówiła czasami, wyprowadzona z cierpliwości.

Dla niej także cios był straszny.... Obcięcie, patrząc na nią, gdy w milczeniu robiła drutową robotę, doznawała przykrego wrażenia: zaraz można było poznać o czem ta kobieta wyłącznie myśli. Dobrą była jednak tak bardzo a miłość dla córki tak głęboko miała zakorzenioną, że nie zmieniła z nią wcale postępowania. Co do wnuczki, otaczała ją serdeczną wyrozumiałością, traktując jak chore dziecko. Janina to widziała i irytowała się, pragnąc pokazać, że działa nie pod wpływem chorobliwej fantazy, ale według postanowienia i wyrozumowanego systemu.

Całkiem naturalnie osądziła, że małżeństwo jej z panem de Vineuil stało się niepo-dobieństwem; wyrzekła się nawet zupełnie tej myśli, ale pomimo to, jedynym pragnieniem jej, rodzajem *idée fixe* było, znaleźć sposobność, aby mu stanąć przed oczyma.

Pragnienie to wydawało się jej samą dziwną, ale jeżeli sobie tego życzyła, to tylko dla tego, żeby mu pokazać, jak mało ją obchodzi. Zrobi się bardzo piękną, bardzo strojną, ale gdyby na nią patrzył, odpowie mu zimną obojętnością. Czasami jednak przyznawała sobie przed sobą, że jeżeli tak postąpi, to głównie dla tej przyczyny, aby mu się wydać „bardziej pożądaną“. Często także starała się wzbudzić w sobie pogardę ku temu, co nazywała jego nieszlachetnością. Po cóż podziwiała jego nieszlachetność? Po cóż podziwiała jej rękę wtedy, gdy się żegnał na peronie, kiedy go nikt o to nie prosił? Po co mówiła jej o miłości, gdy ognie czerwone tryskały w niebo z fajerwerku?

(Ciąg dalszy nastąpi).

gestykulują, syka. Słychać okrzyki: „Za drzwiami! Milecie! odwołanie! a jednocześnie rozbrzmiewa dzwon przedmiotowy, przywołujący Imbriani do sali. Imbriani jednak nie chcą odwołać, dopóki wprzód Venosta tego nie uczyni, wskutek czego prezydent przykrywa głowę kapeluszem i zanyma sesję na kwadrans. W międzyczasie ponowne obrady zgadza się na rozpoczęcie Imbriani na cofnięcie ubliżających wobec ministra. Wszakże jedynie przez głosy na jego wiek podeszły. I znów ponawia się ta sama scena: głosy: „To podłość! Zanim mu! Za drzwiami z nim!“ — podczas gdy Imbriani napróżno nsiłuje przekrzykować wszystkich i młota się, jak wściekły. Hałas ten znów przeszedł kwadrans, poczem narekował Visconti Venosta kończy swoją przemowę, którą trzy czwarte Izby przyjmuje bezmyślnymi oklaskami.

Oto obrazek posiedzenia parlamentu włońskiego. Dyskusję nad interpelacją dokonano w posiedzeniu poniedziałkowym, pochwalając rząd — jak już wczorajsza depesza donosiła — 278 głosami przeciw 132. Margr. w swoim przemówieniu, streszczając już w depeszy, oświadczył jeszcze między innymi, że instrukcje, udzielone admirałowi Canavarro, dadzą się w tem streścić, iż Włochy nie pozwolą uczynić sobie czyinkolwiek żądania (Bardzo dobrze!) Prezes gabinetu odrzucił zarzut, jakoby Włochy sprzeniewierzyły się zasadzie narodowościowej. Wysłanych zażądało na Kretę marynarzy zastąpiono oddziałami wojsk lądowych. Decyzji, którąby Włochy, Jeśliby okupacja Krety miała się zakończyć, rząd włoski weźmie pod rozwagę wysłania wojsk lądowych oraz ewentualną mobilizację floty włoskiej a pozwoli na ustąpienie z Krety wojsk tureckich. Nie ulega to jednak w niczem znaczenia wojskowej interwencji Włoch na Krecie. Rudini zakończył: Interweniowaliśmy na Krecie w tym celu, aby działać na rzecz tamtejszej ludności i w pełnej świadomości naszego obowiązku, od celu tego nie odstępamy. (Żywe oklaski).

KRONIKA

Lwów, 14 kwietnia.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Jarosław Oleński, rodem z Zarwanicy, tudzież Izaak Baran, rodem ze Lwowa, otrzymali na Uniwersytecie lwowskim stopień doktorów praw.

— **Nabożeństwa Wielkocudniowe** w kościele Archikatedralnym, rozpoczną się w Wielki czwartek. W dniu tym o godzinie 8 rano będzie się pontyfikalna Msza św., podczas niej komuniam duchowieństwa i ludu. Świecenie św. olejów. Procesja z Najśw. Sakramentem do Ciemnicy. Nieszpory; rozebranie ołtarzy i umywanie. Potem udzieli ks. Arcybiskup odpustu 40 dniowego. O godzinie 4 popołudniu Ciemna Jutrznia.

Wielki piątek: o godzinie 9 rano początek nabożeństwa, śpiewana pasja, adoracja Krzyża, procesja do Ciemnicy, Msza św., druga procesja z Najśw. Sakramentem do Grobu. — O godz. 4 popołudniu Ciemna Jutrznia.

Wielka sobota: o godzinie 8 rano święcenie ognia, wody i paschału. — O godzinie 10 rano. — O godzinie 6 wieczorem Rezurekcyja i nroczysta procesja.

Niedziela wielkanocna: o godzinie 10 rano Msza pontyfikalna. — O godzinie 4 popołudniu Nieszpory.

Poniedziałek wielkanocny: o godzinie 10 rano kazanie, o godzinie pół do 11 Suma. — O godzinie 4 popołudniu Nieszpory.

Ofiary będą zbierane na cele następujące: Wielki czwartek na cel bractwa Najśw. Sakr., na opatrzenie się zaopatrywaniem wiejskich ubogich kościołów w szaty i naczyń. — W Wielki piątek na grób i misy jerozolimskie. — W Wielki sobotę na zakład miejski ubogich we Lwowie. — W niedzielę wielkanocną składki na świętopietrze.

— **Kwestę** przy Bożym grobie w kościele OO. Bernardynów, obejmują łaskawie następujące panie.

Wielki piątek: od godziny 8—9 Prokopowicz i Titz, 9—10 Józefa i Jadwiga Czarłowska, 10—11 Zofia i Marya Michalewska, 11—12 Zofia i Stefania Białoskórska, 12—1 Łuszczyńska i Piotrowska, 1—2 Kołaczowska i Piotrowska, 2—3 Marya i Klementyna Strausówna, 3—4 Nurkowska i Romaszkanowa, 4—5 Chajłowska i Trzeńska, 5—6 Adamowska i Herbertowa, 6—7 Leopoldyna Witosławska i Okornicka, 7—8 Bronisława i Marya Dąbrowska.

Wielka sobota: od godziny 8—9 Prokopowicz i Titz, 9—10 Józefa i Jadwiga Czarłowska, 10—11 Zofia i Marya Michalewska, 11—12 Kołaczowska i Oktawia Bogusz, 12—1 Helena Mazur, 2—3 Marya i Klementyna Strausówna, 3—4 Adamowska i Herbertowa, 5—6 Bronisława i Marya Dąbrowska, 6—7 Okornicka i Wierzbicka.

— **Z dyrekcji teatru** otrzymujemy następujące pismo: „Urządzeniem reduty i przedstawienia rocznicowego daliśmy podstawę dla funduszu „doraźnej pomocy artystów sceny lwowskiej“.

Pragnąc otworzyć stałe źródło, zasilające ten fundusz, postanowiliśmy co następuje:

Od wszystkich biletów wolnego wstępu do teatru, tak dla artystów, ich rodzin, jak również osób po za teatrem stojących, pobierać się będzie minimalne opłaty.

Proszący o miejsca wolne mają odnośne kartki z wymienieniem życzenia wrzucać do pułki w kasie teatralnej do godziny 12 przedpołudniem. Po uwzględnieniu ich przez dyrekcję, mogą proszący odbierać w kasie bilety jedynie za opłatą odnośnej kwoty, nie wcześniej jednak, jak na godzinę przed rozpoczęciem przedstawienia.

Oczywiście tem samem ograniczony zostanie dla artystów wstęp wolny do teatru, jedynie i wyłącznie do I, II i III piętra t. zw. artystycznych, zaś stanowczo wzbroniony wstęp wolny na wszystkie inne miejsca w teatrze.

Przyjęte to jest we wszystkich dobre zorganizowanych teatrach a w Pradze czeskiej zebrano w ten sposób w przeciągu zaledwie pięciu lat poważną sumę 24 tysięcy zł., która przeznaczona podobnie jak u nas na doraźną pomoc dla artystów, stanowi dzielne wsparcie w niesześciu i ociera niejedną łzę niedoli!

Chcemy wierzyć, iż w uznaniu doniosłości sprawy zechcą wszyscy artyści ściśle się do tego stosować i sami przestrzegać niniejszego zarządzenia, które wchodzi w życie z dniem dzisiejszym. — Odnośne instrukcje wydano kontrolorowi jakoteż bileterom.

Tabela opłat potwierdzona przez dyrekcję będzie do przejrzania w kasie teatralnej.

— **Dom akademicki.** W swoim czasie donosiliśmy o uchwałach wiecu akademickiego w sprawie wybudowania własnego domu, którego brak daje się dotkliwie odczuwać niezamożnej młodzieży akademickiej wobec bardzo drogiej mieszkalni lwowskiej. Sprawą tą zajmują się wybrani przez wiec komitet, a na czele jego stoi przewodniczący Towarzystwa Bratniej pomocy akad., której fundusz żelazny jest podstawą finansową projektowanego domu. Bez przyeznienia się jednak ofiarności publicznej, zrealizowanie tej myśli odwieczy się mogło na bardzo długie jeszcze lata. „Bratnia pomoc“ uzyskała zezwolenie Namiestnictwa na zbieranie składek, odpowiednio listy składkowe zaczynają już krążyć za pośrednictwem życzliwych młodzieży akademickiej osób. Znajdę sympatyę publiczności dla młodzieży i interesowanie się żywe jej sprawami, nie wątpliwie, że dary na fundusz domu akademickiego będą bardzo liczne. Dobry początek zrobiła kuratorka fundacji im. s. p. dr. Towarnickiego, przeznaczając na ten cel 200 zł. (Adres Bratniej pomocy: Chorażczyzna 11).

— **Kolej elektryczna.** Z dniem 16 b. m. wchodzi w życie letni rozkład jazdy na miejskiej kolei elektrycznej, wedle którego ruch kolejowy zaczyna się o godzinę wcześniej, a kończy się o godzinę później tak, że pierwsze wozy odjeżdżają będą rano ze stacji końcowych o godzinie 6, opuszczając zaś będą wieczorem te stacje o godzinie 11.

Na linii bocznej: „cerkiew św. Piotra i Pawła — cmentarz Łyczakowski“, kursować będzie stale jeden wóz od godziny 2 popołudniu do godziny 7 wieczorem.

— **Składki na Wawel.** Dnia 11 b. m. odbyło się w mieszkaniu p. Bronisławy Seferowiczowej, otwarcie puszek ze składkami na odnowienie Wawelu. W skarbonkach lub gotówką nadesłali pp.: gal. Bank kredytowy, Bank rolniczy, dr. Barzycki, Walerya Czerniakowska, Kasa pocztowa w Czortkowie, August Dąbrowski, Zakład sierót w Drohowsku, Michał Dydyński, *Dziennik Polski*, dr. Dzikowski z Przemysła, dr. Józef Elkiński, Fränklowa, dr. Głowiński z Sokala, gal. Kasa oszczędności, Marya Kerekjarto z Sambora, klub szermierzy we Lwowie, kregielnia kolejowa, Kruh Edward, Langner Andrzej, Lisowski za pośrednictwem *Przeglądu*, Markiewicz Stanisław, Kółko Mickiewiczowskie, Mieniecki Mieczysław, hr. Felicya Mierowa, N. N., Eugeniusz Nowicki, dr. Obtułowicz, Pilatowa, Promiński Stan. z Zaleszczyk, Pszanowski, Ricci, Roman Rozwadowski z Drohobycza, Stefania Ruprecht, Sadłowski, ks. Adamowa Sapieżyna, Bronisława Seferowiczowa, Seidlitz z Nowego Targu, Rozalia Simonowiczowa, dr. Skibiński z Brzeżan, towarzystwo ślizgawkowe, Marya Switalska z Drohobycza, hr. Jadwiga Tarnowska, Töpfer, gal. Towarzystwo gospod., zarząd leśny w Uhrynowie, Bronisław Ujejski z Sewerynowki, Urzędowski z Brzeżan, Zborowicz. Ogółem 299 zł. 70¹/₂ ct., z których kwotę 95 zł. 53 ct. ulokowano na książeczkę gal. Kasy oszczędności nr. 60.267, a resztę w kwocie 240 zł. 17 ct. na książeczkę nr. 66.571. Książeczkę gal. Kasy oszczędności nr. 60.267, opiewającą obecnie na 5000 zł., odesłano dnia 12 b. m. na ręce pani A. Ulanowskiej w Krakowie, jako inicjatorki zbierania składek na odnowienie Wawelu i o tem zawiadomiono równocześnie księcia Biskupa krakowskiego.

— **Z Izby sądowej.** W Krakowie toczył się przed sądem przysięgłych przez dwa dni proces przeciw p. Marcelemu Boguckiemu,

redaktorowi i Arturowi Górskiemu współpracownikowi *Dziennika Krakowskiego* o obrazę religii. Proces skończył się wczoraj popołudniu. — Ława przysięgłych jednogłośnie zaprzeczyła pierwsze i drugie pytanie główne co do zbrodni o obrazę religii. Trzecie i czwarte pytanie dodatkowe, na wypadek zaprzeczenia pierwszego i drugiego głównego, o występki z §. 303 u. k., roztrząsali sędziowie przysięgli trzy razy — poczem odpowiedzieli na nie siedmiu głosami nie, a pięcioma tak. Na mocy tego werdyktu wydał trybunał wyrok, uwalniający pp. Górskiego i Boguckiego od winy.

Zastępcą prokuratora nie zgłosił zażalenia nieważności.

(Gl.) **Towarzystwo „Strzecha“ w Wiedniu**, jak nam stamtąd piszą, zakończyło sezon zimowy wspaniałym wieczorem muzykalno-wokalnym, połączonym z amatorskim przedstawieniem teatralnym, który odbył się ostatniego czwartku w wynajętej na ten cel sali festynowej wiedeńskiego Towarzystwa kupieckiego. Liczba i charakter zgromadzonej publiczności, jako też przykłady ofiarności ze strony niektórych osób możniejszych, złożyły się na piękny dowód, że młode Towarzystwo cieszy się sympatjami wszystkich klas społeczeństwa polskiego w Wiedniu i w kraju; a szczyt się ono bezinteresowną gotowością pierwszorzędnym sił artystycznych. Z polskiego Koła poselskiego wzięło przeszło 40 członków bilety; nie wszyscy jednak przybyć mogli z powodu recepcji u ambasadora tureckiego.

Wieczorek rozpoczął pianista p. Dąbrowski, uczeń profesora Leszetyckiego, odegraniem organowej Tocaty i Fugi Bacha, przerobionej na fortepian przez Tausiga. Piękny i pełny ton i koloryt, właściwy wszystkim uczniom Leszetyckiego, okazał p. Dąbrowski również w wykonaniu *Valse caprice* swojego nauczyciela, *Nocturne c-mol* i *Scherzo h-mol* Chopina. Frenezne oklaski nakłoniły p. Dąbrowskiego dodać nad program etiudę znowu Leszetyckiego *La piccola*, którą formalnie elektryzował słuchaczy. Panna Szeniawska, młoda, utalentowana śpiewaczka, która odpiewała „Swaty“ Niewiadomskiego i „Polna różyczkę“ Moniuszki, a nad program tegoż „Przódniczkę“ wywarła na publiczności wrażenie bardzo korzystne.

Panna Paszkowska doskonale oddeklamowała koncert Jankiela z „Pana Tadeusza“. Nakoniec odegrały osoby należące do „Strzechy“ jednoaktówkę „W mamusi oczach“, dość banalny utwór niemiecki Rosena, w polskim przekładzie.

— **W administracji Gazety Lwowskiej** złożył p. Włodzimierz Czaykowski z Sarnik, p. Bóbrka, dla wdowy Łachockiej kwotę 2 zł.

— **Wyjątkowa nędza.** Uboga wdowa po zasłużonym literacie ruskim, p. Szechowiczowa, pozostaje z dwiema choremi córkami bez żadnego zaopatrzenia, w nader opłakanem położeniu, zasługującą na uwzględnienie przez osoby litościwe, których ofiarności polecieć nieszczęśliwą możemy. P. Szechowiczowa mieszka przy ul. Paulinów 6.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Kamieńcu podolskim, ks. Alojzy Szczepański, proboszcz b. ormiańskiego kościoła, kandydat św. teologii, przeżywszy lat 77. Zmarły przeznaczył około 40.000 rubli na cele dobroczynne; z tego 10.000 rubli na odnowienie świątyni, w której znajduje się słynny cudowny obraz N. Panny Maryi.

— **Wyścigi w Wiedniu.** W niedzielę rozpoczął się meeting wiosenny na torze austriackiego Jockey-Clubu w Freudenau pod Wiedniem. Mimo, że nie pojawiły się jeszcze konie, po których znawcy spodziewają się, że będą sensacją sezonu, publiczność zebrała się niezwykle licznie, zapewniając nie tylko trybuny i pierwsze miejsca, lecz także całą prawie linię wewnętrzną baryery. Między obecnymi zauważono Najd. Arcyksięcia Ottona, ks. Leopolda koburskiego i króla Milana. Głównym biegiem był handicap koni 4-letnich i starszych o nagrodę 10.000 koron. Wyścig zakończył się niespodzianką, gdyż u mety stanęła 5-letnia klacz „Margit“ ze stadniny Argern, dośiadana przez dżokeja Browna, której zwołennikom wypłać totalizator 99 zł. za 5.

— **Hrabianka doktorem.** Hrabianka Geldern Egmont, pochodząca w prostej linii od sławnego hr. Egmonta, którego święto wraz z jego przyjacielem hr. Hornem w roku 1568 w Brukseli z rokazu ks. Alby, zdała świetnie w Zurychu ostatni egzamin na doktora medycyny. Dzienniki belgijskie podnoszą wielkie zdolności swej rodaczki, oraz ogromne zamiłowanie do obranego zawodu.

Notatki literacko-artystyczne.

Tow. ludoznawcze wysłało z okazji zbliżających się świąt Wielkiejnocy, kwestyonaryusz pisankowy wraz z następującą odezwą: „Ze świętami Wielkiejnocy w ścisłym związku pozostaje zwyczaj barwienia ozdóbnej jaj kurzych. Zwyczaj ten dziś w niektórych okolicach Polski i Rusi zanika powolnie. Póki więc czas jeszcze, chcielibyśmy zwrócić uwagę ludzi dobrej woli na znaczenie pisanek i przy pomocy rysunków i opisów zachować je od zagłady.

Mamy nadzieję, że w zbadaniu tej sprawy doznamy jak najskuteczniejszej pomocy. W tym celu śmiemy udać się z prośbą o łaskawą odpowiedź na kilka pytań, zawartych w załączonym kwestyonaryuszu. Wypełniony kwestyonaryusz prosimy nadesłać w możliwie najkrótszym czasie pod adresem: dr. Antoni Kalina, profesor Uniwersytetu, prezes Towarzystwa ludoznawczego we Lwowie, ul. Mochnackiego 6“.

Pani Wolter ma się znacznie lepiej; ostatnie biuletyny o zdrowiu wielkiej artystki brzmią pomyślnie, i nie wykluczają nadziei wyzdrowienia. P. Wolter uda się zapewne niebawem do swej posiadłości nad Atter-See.

W Warszawie odegrano z powodzeniem jednoaktowy dramat p. t.: „Dla rodu“ Ronikiera, autora sztuki granej w Krakowie p. t.: „Czy warto“. Nowa sztuka Ronikiera doznała przychylnego przyjęcia, a Kazimierz Zaleski w obszernym rozbiórce podnosi jej zalety i stwierdza wielki dramatyczny talent młodego autora, rokującego piękne dla polskiej sceny nadzieje.

Interesująca karta. Nakładem głośniejszego na polu wydawnictw kartograficznych firmy G. Freytag i Berndt w Wiedniu (VII/1 Schottenfeldgasse 64), wyszła świeżo „G. Freytaga mapa wyborów do Rady państwa w r. 1897“, z dodatkiem mapy znanego statystyka prof. A. L. Hickmanna „Austriacka Rada państwa, jej stroniectwa i stosunki wyborcze“. Na kartach tych podane są wszystkie okręgi wyborcze wszystkich pięciu kurji, z wydrukowanymi na nich nazwiskami wybranych w zeszłym miesiącu reprezentantów, przyczem przez użycie rozmaitych barw, uwidoczniono dokładnie do jakiego stroniectwa politycznego wybrany poseł należy, oraz w jakim stopniu rozmaite stroniectwa straciły lub zyskały na sile przy ostatnich wyborach. Znajduje się tam dalej dokładne zestawienie posłów z dodaną wskazówką, do jakiego każdego posła należy stroniectwo; następnie plastyczne ugrupowanie austr. Rady państwa według klas wyborczych przy wyborach od r. 1891—1897 i rozdział mandatów poselskich na poszczególne kraje koronne. Przedstawiono dalej obrazowo, jakie cyfry ludności przypadają przeciętnie w każdym kraju na jednego posła, a osobno jaka na każdego z nich przypada w każdym kraju suma podatków; — dalej zestawiono z sobą obrazowo wysokość pośrednich i bezpośrednich podatków we wszystkich krajach koronnych, oraz wysokość podatków bezpośrednich i pośrednich, przypadających w każdym kraju na głowę każdego mieszkańca. Zestawienia te mają dla wyborców do Rady państwa o tyle aktualne znaczenie, że jak wiadomo, ostatni projekt reformy wyborczej, który przy ostatnich wyborach wszedł w życie, w rozkładzie mandatów V kurji pomiędzy kraje, nie oparł się wyłącznie ani na liczbie ludności, ani na sile podatkowej danych krajów, lecz na wypadkowej obu tych punktów widzenia. — Wszystkie te zestawienia i porównania odznaczają się wielką jasnością i czynią z mapy Freytaga nader interesującą kartę; cena zaś tej mapy jest przystępna, gdyż w każdej księgarni, czy też wprost u nakładców można ją nabyć za 1 zł.

Echa muzyczne, teatralne i artystyczne nr. 15 rozpoczyna sylwetka-ozdobiona portretem zmarłego w dniach ostatnich znakomitego kompozytora Jana Brahmsa. Obok dalszych ciągów i zwyczajnych rubryk znajdujemy tutaj artykuł p. t. Nelly Melba o śpiewie i śpiewkach i Pawła Lindaua drobnotkę „Jasnowidzący“. Numer zdobią nadto portrety p. Melby i skrzypka R. Berbera, który świeżo koncertował w Warszawie.

Jako dodatek nutowy dołącza redakcyja pieśń Mateusza Battistiego „Złudzenie“ do słów polskich Zofii Vieweger.

„**Lowca**“, organu galic. Towarzystwa łowieckiego, wyszedł nowy numer i zarówno ilustracyjną, jak literacką częścią świadczy o gruntownych zmianach, które dokonane zostały w redakcyi tego pisma. Numer rozpoczyna się nową, pełną artystycznego smaku winiętą J. Makarewicza. W tekście znajdujemy początek powieści Abgara-Soltana p. t. „Dzikie gołębie“, osnutą na tle przegód myśliwskich, dowcipny wiersz „Szarada“ Ant. Jastrzębca z odpowiednią ilustracją, rozprawkę „Ciąg słonek“, artykuły w sprawie towarzystwa łowieckiego, korespondencje, humorystykę i kronikę. Całość prezentuje się bardzo korzystnie i interesująco. Adres pisma: Lwów, plac Halicki 14.

Z teatru. P. Florjański, uzyskawszy od swej praskiej dyrekcji teatru kilkuniedniowe przedłużenie urlopu, prócz dziś w „Tannhäuserze“, wystąpi jeszcze dwa razy, mianowicie w niedzielę w „Lohengrinie“, a we wtorek w „Tannhäuserze“.

P. Aleksander Myszuga pożegna się z naszą publicznością w poniedziałek w „Straszonym dworze“.

Repertuar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś we środę ostatnie przedstawienie przed świętami po raz drugi „Tannhäuser” wielka opera w 3 aktach Ryszarda Wagnera. Występ Władysława Floryańskiego, artyści opery czeskiej w Pradze.

Jutro we czwartek, piątek i sobotę, z powodu Wielkiego tygodnia, teatr zamknięty.

W niedzielę popołudniu o pół do 4-tej (na dochód Stow. wzajemnej pomocy artystów sceny lwowskiej) „Baby” komedia w 4 aktach Z. Przybylskiego.

Wieczorem o pół do 8-mej na dochód Stow. wzajemnej pomocy art. sceny lwowskiej „Lohengrin” opera Wagnera. Występ Władysława Floryańskiego.

W poniedziałek popołudniu o pół do 4-tej „Popychadło” komedia w 4 aktach Szutkiewicza.

Wieczorem o pół do 8-mej „Straszny dwór” opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszki. Ostatni pożegnalny występ Aleksandra Myszi.

We wtorek popołudniu o pół do 4-tej „Niewolnice z Pipidowki” komedia Michała Bałuckiego.

Wieczorem o pół do 8-mej po raz trzeci „Tannhäuser” opera Wagnera. Ostatni pożegnalny występ Władysława Floryańskiego.

We środę po raz trzeci „Urzędowa żona” sztuka w 5 aktach Savage’a.

Od Wielkiejnocy począwszy wszystkie przedstawienia wieczorne rozpoczynają się będą o pół do 8-mej a popołudniu o pół do 4-tej.

Przechadzka po naszym salonie.

Wystawa dzieł ś. p. Witolda Pruszkowskiego.

W Witoldzie Pruszkowskim, zmarłym niedawno w tragiczny sposób artystcie, ubył sztuce polskiej nie tylko znakomita siła twórcza ale zarazem i talent nawskróś oryginalny. Obcy kosmopolityzmowi nowszych prądów malarskich pozostał Pruszkowski we wszystkich swoich dziełach artystą swojskim, w ideałach i marzeniach narodowych, w szczerej a prostej wierze ludowej a przede wszystkim w poezji przyrody rodzimej poszukującym motywów i natchnienia. Stąd ów nastrój serdeczny, ów urok poetyczny owiewający jego utwory, które nie tylko przykuwają oko lecz i błogiem ciepłem przenikają serce nasze. Był to prawdziwy malarz-poeta, ale charakter jego poezji prosty, szczery i rzewny, daleki od wszelkich niezrozumiałych abstrakcji, jest jakby idealnym uplastycznieniem podań i pieśni ludowych, czasem urojenń fantazy, czasem wzniósłych zachwytów lub wielkich bólów i niemych okrzyków rozpacz. A chociaż bardzo skromnych używał sposobów technicznych a pastel był z nich widocznie najgłębszym i najulubieńszym środkiem, to jednak prace jego niezmierny wywierają urok, głównie dlatego, że w każdej z nich pozostała cząstka jego duszy, nie jako zmuszone wypracowanie wysilonej fantazy, lecz jako żywy objaw natchnienia w tej samej chwili na płótno przelany.

Pośmiertna wystawa prac Witolda Pruszkowskiego, obecnie w salonie Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych otwarta, nie daje zupełnego obrazu jego twórczości. Brak tu właśnie najlepszych i najbardziej znanych, jak „Unitka”, „Nokturn”, „Niedziela zielna”, „Na kwiatach” a także z owych trzech dzieł uwiecznionych najwyższą nagrodą na wystawie powszechnej we Lwowie w r. 1894: „Pochód na Sybir”, „Anielli” i „Śmierć Elenai” jest tylko pierwszy. Mimo to nazwać wystawę trzeba bogatą i dosyć wszechstronną, zarówno co do jakości prac jak i okresu czasu, z jakiego pochodzą. Tak, z czasów jeszcze młodości dzieł studyów pochodzących z większych rozmiarów obraz olejny, przedstawiający „Ofiarowanie korony Piastowi”. Gromada ludzi rozmaitego stanu i wieku ciśnie się do wiejskiej zagrody okolonej drzewami rozkwitłymi na wiosnę. Na przodzie gromady dwóch starszych, włościan jakis w bogatym stroju i kapłan poganiński w białej szacie i wieniec dębowym na głowie doręczają Piastowi koronę złotą, którą trzyma na tarczy pacholę kłęczące. Stary Piast w wieśniaczej odzieży, odsłaniającej piersi i silne ramiona, stoi przerażony, jakby nie wierzył oczom swoim, czy to sen, czy to prawda. Za nim młodzieniec, syn widocznie o pięknej rozumnej twarzy, ciekawie spogląda, trzymając się sukni ojcowskiej, na to niezwykle widowsko. Tylko wrota zagrody widać na lewo. Z tłumu zwraca uwagę chorąży trzymający sztandar państwa, Orła białego na czerwonym polu. Treść więc jasna i prosta, zaczerpnięta z naszych dziejów i ułożona również w sposób jasny i prosty. Sposób malowania przypomina bardzo obrazy historyczne Gersona który też musiał być w tym wypadku wzorem dla naszego artysty.

Obrazy zawieszone są na wystawie, o ile to było możliwe, w chronologicznym porządku swego powstania, dlatego przegląd jest

ułatwiony a ponieważ można nawet śledzić rozwój talentu w dłuższym okresie czasu, co jest niezwykle pouczającym. Z kolei następuje szereg portretów z lat 1870 — 1880. Pomijając portret p. Bartoszewicza, który jest właściwie tylko szkicem całej figury na tle zimowego pejzażu, są sobie pokrewne tak pod względem ujęcia artystycznego jak i techniki malarskiej portrety p. Trembeckiej, synka pana Krywulki, matki artysty, Stanisławy i Otylii Pruszkowskiej i pianisty Śmietanańskiego. Ze wszystkich tych prac jest jedno widoczne, że artysta szukał w nich przedewszystkiem głównie ducha, owego charakterystycznego znamienia wewnętrznego życia człowieka. Dlatego nie razi w nich wcale pewna surowość malowania, pewne wzgardzenie ubocznymi szczegółami, bo z każdego uderza natychmiast widza to, czego mógł w nim szukać t. j. obok podobieństwa ów psychologiczny nastrój ducha, ujawniający się na zewnątrz i zaznaczający na twarzy lekkimi często zaledwie dostrzegalnymi rysami.

Obrazek rodzajowy, przedstawiający „syna Pruszkowskiego z pieskiem”, zasługuje na nazwę arcydzieła, tak pod względem treści, jak i wykonania. Praca ta dowodzi, ile miłości prawdziwej, ile uczucia zdołał wielki artysta włożyć w rzeczy na pozór małe i powszednie. I w codziennym życiu zakątka domowego rozbudził da się czar poezji, gdy się je mistrzowskim artystycznym przeniknie. Chłopiętka małe, o twarzyczce tryskającej zdrowiem, wzięło na tasnę wielkiego psa domowego i dalej z nim hulać po całym mieszkaniu. Przewróciwszy co tylko się dało w pokój dziecinny, wpada na myśl użyć sobie także na szerszej arenie w salonie. Otwiera drzwi na oścież i wpada z hałasem. Ale w tej chwili staje przestraszony malec z miną złapanego na gorącym uczynku, tu bowiem widocznie zastaje kogoś starszego, a prawdopodobnie ojca, któremu to zakłopotanie dziecka i cała ta sytuacja stała się w okamgnieniu wdzięcznym tematem do rodzajowego obrazka. To wszystko na pierwszy rzut oka da się wy czytać z tej pracy, traktowanej w całym tego słowa znaczeniu „con amore”. A szczegółów wszystkie, choćby najdrobniejsze z jaką niezwykłą dokładnością i jasnością swego przeznaczenia wykonane, jak bystrem okiem podpatrzone i wiernie oddane! Żywy kolorystyczny obraz nadaje całemu obrazowi piętno realnej prawdy i szkoda tylko, że farby straciły dziś już pierwotną świeżość. Z licznych rysunków kredką zasługują na uwagę Mickiewicz, oparty widocznie na tych samych źródłach, co znany obraz Horowitza, dalej Bałucki, Lenartowicz, Krywulka i kilka innych, wszystkie odznaczające się przede wszystkim nadzwyczajnym podobieństwem i artystycznym ujęciem przedmiotu.

Własny olejny portret artysty, pod którym złożono wieniec o wstęgach żałobnych, należy już do dzieł późniejszej doby. Widzimy na nim w profilu silnymi rzutami pędzla oddaną postać człowieka młodego w pełni sił, o twarzy inteligentnej, myślącej i poważnej. Niezłomna siła charakteru i smutek dopełniają ogólnego wrażenia, jakie wywołuje ów portret. Że ś. p. Pruszkowski nie tylko pędzlem, lecz niekiedy i piórem nawet próbował wyrażać swe uczucia, dowodzi sonet zawieszony obok portretu, a napisany przed laty po powrocie z podróży do Afryki. Pozwalam go sobie tu przytoczyć:

Gęsto spadły na ziemię białe śniegi płatków,
Białą płachtą pokryte doliny i góry,
Srogi mróz zacisnąwszy lodowe pazury
Zwarzył wonne fiołki, zieleni ostatki.

Ach, w dni takie i serce zamiera jak kwiatki,
I myśl jak niebo czarne zaspiją chmury
I zda mi się, gdy słyszę wicher jęk ponury
Że jadę do Tobolska, albo do Kamczatki.
A jednak! zawsze życie, zawsze czas jednaki
W tych dwóch fiołkach modrych — choć codzień

[jak śniegi,
Drobna rączka nad nimi sypie puder biały
Nie dziw, że gdy w nie patrzę, uczuwam żar
[taki,

Że rzekłbym: do Tunisu, na Afryki brzegi
Znów pod błękitne niebo losy mię zagnały.

31 października 1891.

„Sielanka”, większych rozmiarów obraz olejny przedstawiający pastuszkę w gaju wieczorem wygrzewającego na fujarce i zasluchanego w słodkie dźwięki dzwoneczynkę, dobrze jest znana publiczności naszej, gdyż od dłuższego już czasu znajduje się we Lwowie. Scena tak prosta a tak rzewna, daleka od wszelkiej banalności, oddana z wielką prawdą a wnioskująca zarówno w życie ludu jak i przyrody. Obraz jest własnością Towarzystwa szkoły ludowej i ofiarowany został na jego cele szlachetne.

Dopiero jednak szereg pastelowych obrazów wprowadza nas w najwłaściwszą talentowi Pruszkowskiego sferę fantazyi poetycznej. Najwyklesze na pozór, pospolite przedmioty zanurzone w poetycznej głębi ducha tego artysty, nabierają niezrównanego wdzięku i czarują widza, pozwalając mu przez asocjacje

wyobrażeń odczuć i zrozumieć najrozmaitsze strony wewnętrznego życia twórcy, usposobienie i nastrój jego duszy w chwili tworzenia. A ponieważ ta poezja wewnętrzna, którą umiał wlewać w swoje obrazy, była zwykłą głębokim odczuciem rzeczywistych zjawisk natury, dlatego także i wrażenie na widza jest tak silne i porywające.

Wielki trytyk „Skrzypki zaczarowane”, jest jakby piosnką ludową o trzech zwrotkach następującej treści: Obraz pierwszy. Czarowny wiecór letni. Za wzgórzem jeszcze płonie zorza a przy jej blasku coraz bardziej gasnącym ciemnieje szmaragdowa barwa pagórka i łąki, po której stąpa mały pastuszek. Wielką okrągłą białą czapkę ma na głowie, zresztą tylko koszulka pokrywa jego ciało. Idzie naprzód, nie wiedząc co się wokoło niego dzieje, cały zasluchany w czarowne tony swoich skrzypiek, cały zapatrzony w dziwy niezwykłe, co jakby wywołane melodią jego pieśni budzą się w naturze i tuż przed nim z ziemi powstają. Jakie to są dziwy, przedstawia obraz drugi. Nad oczeretami, zarastającymi bagniskiem dole gęsta mgła się unosi. Gwiazdy niebieskie, same złote i srebrne spadają z ciemnego błękitu nieba w tę mgławicę i roją się w niej, jakby się cała mleczna droga zrobiła. Chłopak gra i idzie dalej porwany ludzką siłą. Tam wśród traw i burzanów wysokich majacze jego sobowtór, także chłopak ze skrzypką w ręku, jakby mu się przedrzeźniał lub wtórował dźwiękom jego tęsknej piosenki. Uniesiony tem zjawiskiem chłopak stąpa dalej i... ginie w bagnie. Smutny ten koniec przedstawia trzeci obraz. Noc ciemna zaległa ziemię. Zniknęły gwiazdy złociste i przez opary mgliste wysoko się unoszące, jedna tylko w górze białym przysłwieca światłem. Na dole nad brzegiem bagna ledwie da się rozpoznać coś białego; to czapka okrągła, wszystko co pozostało po małym skrzypku wiejskim.

Ile w tem poezji, ile serdecznego uczucia!

Ludowe podanie o planetniku, sprawdzającym burze i gromy na ziemię przedstawia artysta w postaci starca siwowłosego, o dzianego szarą sukmaną, wylaniającego się ku ziemi z chmur burzliwych. Barwa sukmany i włosów zlewa się z chmurami. Długa ognisto-żółta linia uderzającego piorunu rozdziera u stóp starca powietrze i znaczy złowrogą drogę planetnika.

Wzniosłym nastrój i głębokim zapętem religijnym odznacza się obraz olejny przedstawiający Najświętszą Maryję Pannę Częstochowską, wiodącą swój naród. Zstąpiła z Jasnej Góry i unosi się w błękitie w złotej Jagiellońskiej koronie na głowie, ze złożonym na piersiach rękami, w różowej sukni złotymi blaskami promieniającej. A za nią, z zachwytem wpatrzony w swoją Królowę ciągnie wielki tłum ludu. Umyslnie tylko naszkicowane postacie pozwalają jednak fantazyi dopatrzeć się w nich królów naszych w białych szatach z koronami na głowie, otoczonych zastępem duchowieństwa, szlachty, rycerstwa w żelazne zbroje zakutego i ludu, z pośród którego odróżnić można białe sukmany krakowskich kosynierów. Cały ten zastęp drogiego sercu postaci z zamarłej przeszłości narodowej wiedzy Maryja przed tron Najwyższego. Przed nią siena mgła zaległa cały przestwór. Z powodzi barw i blasków zlewa się jednolita symfonia całości jakby hymn pobozny z milionów ust unoszący się ku Bogarodzicy.

Wielkim realizmem kolorytu ale obok tego głębokim odczuciem prawdziwej poezji natury odznaczają się pełne idyllicznego wdzięku krajobrazy Pruszkowskiego: „Wianki”, „O zmroku”, „Wschód księżycy” i wszystkie inne. Większych rozmiarów obraz „Spadająca gwiazda”, jest znowu dziełem poetycznej fantazyi, uosobieniem zjawiska natury, ujętego z wielkim smakiem w malowniczą piękność. Z nocnego błękitu niebios, stanowiącego tło obrazu, spada gdzieś w bezmiar nieskończoności piękna kobieta, na której czołe świeci gwiazda, kreśląca świetlistą smugę, widoczną dla ziemskich oczu; w fantazyi poety-malarza to geniusz gasnący odpowiednio do ludowego podania, według którego każdy człowiek ma swoją gwiazdkę na niebie.

Przed kilku dniami przybył także na wystawę dzieł Pruszkowskiego ów sławny pochód na Sybir, dzieło uwiecznione najwyższą nagrodą na ostatniej Wystawie krajowej. Treść tego arcydzieła wyobraźni artystycznej zbyt jest znana; trudno o dzieło, w którymby realizm i poezja w cudowniejszej złączyły się harmonii do wydania okropnego języku rozpaczy unoszącego się w poświśle syberyjskiego huraganu ku niebiosom z tego padółu żez i niewoli.

Z licznych innych prac wystawionych zasługują jeszcze na zaszczytne wspomnienie głowa Chrystusa zmarłego, pastel, olejny obraz przedstawiający ostatnie chwile dziewięćcia oddanego na pożarcie smokowi wawelskiemu, scena z dziejów bajecznych Polski i prawdopodobnie jedna z ostatnich prac artysty bo z roku 1895, przedstawiająca w większym obrazie „Umizgi wiejskiego wyrostka do dziewczyny” ze szczególniejszym wdziękiem i prawdą odtworzone.

Cześć pamięci wielkiego artysty, którego przedczesna strata jest tem boleśniejszą dla sztuki polskiej, że charakter i kierunek jego pracy nie tak łatwo znajdzie godnego siebie zastępcę.

Michał Lityński.

GOSPODARSTWO I HANDEL

W krajowej niższej szkole rolniczej w Jagiwnicy, która ma na celu kształcenie przedewszystkiem synów włościańskich na zdolnych gospodarzy praktycznych rozpoczyna się rok szkolny 1-97/98 z dniem 1 lipca 1897.

Chcący wstąpić jako uczeń do tej szkoły powinien:

1. Najdalej do dnia 15 maja b. r. wnieść do dyrekcji szkoły w Jagiwnicy (poczta Jagiwnica) podanie z dołączeniem: a) metryki urodzenia udowadniającej, że kandydat ukończył 16 rok życia; b) świadectwa szkolnego z ukończenia szkoły ludowej z dobrym postępem i świadectwa z nauki dopełniającej; c) świadectwa moralności i dotychczasowego zatrudnienia wystawionego przez właściwego duszpasterza i zwierzchność gminną, oraz dowodu, że rodzice posiadają gruntową własność; d) świadectwa zdrowia wystawionego przez lekarza.

2. W dniu oznaczonym przez dyrekcję poddać się egzaminowi wstępnemu, z którego kierownik szkoły osądzi, czyli kandydat jest dostatecznie umysłowo rozwinięty i posiada potrzebne wykształcenie elementarne, ażeby mógł korzystać naleyście z nauki w szkole rolniczej udzielanej.

Synowie włościan, posiadających własne gospodarstwo rolne przyjęci będą przed wszystkimi kandydatami i otrzymają bez względu na ich stan majątkowy bezpłatne utrzymanie (pomieszkanie, pościel, pranie i wikt) tudzież ubranie kosztem funduszu krajowego.

Każdy jednak wstępujący do zakładu powinien być zaopatrzonej w dostateczną bieliznę i dobre juchtowe buty.

Bliższych wiadomości udzieli na żądanie Dyrekcja krajowej niższej szkoły rolniczej w Jagiwnicy.

Związek handlowy. Na posiedzeniu Rady nadzorczej związku handlowego dla dobra Kółek rolniczych, uchwalono dwa poważne wnioski, interesujące zarówno członków związku handlowego jak i Kółek rolniczych.

Po przyjęciu sprawozdania z czynności i pomysłnego obrotu stosunkowo szczupłym kapitałem, upoważniono dyrekcję do wydania w Banku krajowym potrzebnej gotówki do dalszego prowadzenia, rozwijającego się z każdym dniem zakresu działania związku, w miarę wzrostu jego interesów handlowych.

Drugą ważną uchwałą, powziętą na tam posiedzeniu na wniosek Zarządu głównego Kółek rolniczych, jest upoważnienie dyrekcji związku handlowego, do wzięcia udziału w ankiecie mającej na celu organizację centralnych składów dla Kółek rolniczych i sklepów wiejskich na prowincyi, tudzież zalecanie przeprowadzenia fuzji istniejących już centralnych zakładów handlowych i sklepów poszczególnych Kółek.

Z terenów naftowych. Nafta donosi, iż p. Stanisław Szczepanowski wspólnie z pp. Wacławem Wołskim i z Kazimierzem Odrzywolskim zakupili w Rumunii obszar tereny naftowe, tudzież obszary, zawierające pokłady węgla. W tych już dniach udaje się tam prof. dr. Rudolf Zuber celem poczynienia odpowiednich studyów na miejscu.

Międzynarodowa wystawa maszyn w Wiedniu, zostanie otwartą 4 maja w Praterze. Liczne zgłoszenia dobrze świadczą o rozkwicie tego przedsiębiorstwa, dopiero przed trzema laty powołanego do życia przez wiedeńskie Towarzystwo gospodarcze. Na krańcach nie będzie zbywać tego roku. Tak krańcowe, jak zagraniczne firmy wystąpią z wystawami zbiorowymi, a większa część maszyn będzie w pełnym ruchu. Dla rolnika nadarza się sposobność nocy się przekonać o użyteczności każdej maszyny i doświadczeniem przy wyborze się pokierować.

Amatorowie sardynek z przyjemnością zapewne dowiedzą się, że od niepamiętnych czasów nie było tak szczęśliwego polowania, jak w tych dniach na Rivierze, w pobliżu Tulonu. Cena sardynek spadła o 90 proc. i zamiast 2 fr. 50 cent. za kilo, osiąga 20 centymów. Rybki w tym roku są niezwykle tłuste. Odcinają im głowy, wrzucają tułów do tłuście. Odcinają im głowy, wrzucają tułów do gotującej się oliwy i w garnkach kamiennych wysylają do Nantes i Bordeaux, gdzie je pakują w pudełka blaszane.

Losy tureckie. Główna wygrana 600.000 franków padła na nr. 1202990, 60.000 franków na nr. 881.777, 20.000 fran. na nr. 459.630, 20.000 fr. na nr. 1,928.608; po 6000 fr. nr. 281.263, 343.616, 409.462, 1,513.153, 185.613 i 1,959.320; po 3000 fr. nr. 97.499, 255.581, 276.137, 469.321, 547.444, 818.537, 890.472, 1,035.301, 1,079.159, 1,113.057, 1,477.634 i 1,506.616; po 1000 fr. nr. 91.565, 138.762, 209.924, 254.661, 255.582, 301.329, 357.602, 370.961, 370.963, 409.461, 439.571, 459.626, 504.938, 617.003, 900.820, 927.667, 1,028.885, 1,106.542, 1,127.444, 1,193.144, 1,376.577, 1,382.964, 1,399.473, 1,504.732, 1,504.735, 1,595.774 i 1,741.830.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 11-72 1/2 do 11-77 1/2, loco Ołomuniec 10-80 do 10-90, loco Berno - Wiedeń 11-10 do 11-20, na maj loco Aussig 11-77 1/2 do 11-82 1/2, cukier w kostkach prima 34— do 34-25, sekunda 33-75 do 34—, Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 16— do 16-20. Nafta kaukazka transito Tryest 4-75 do 5—, galicyjska przeźroczysta 18-75 do 19—.

Targ zbożowy.

Lwów, 13go kwietnia, pszenica 7-50 do 7-75 zł., żyto 5-25 do 5-40, jęczmień browarny 5-80 do 6—, jęczmień pastewny 4-75 do 5—, owies 5-75 do 6—, rzepak 11— do 12-50, groch 5— do 7-50, wyka 4-50 do 5—, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 4-50 do 4-75, hreczka — do —, —, konieczyna czerwona galic. 25— do 40—, szwedzka 55— do 65—, biała 30— do 48—, tymotka — do —, —, anyż — do —, kukurudza stara 5— do 5-25, nowa 5— do 5-25, chmiel stary — do —, chmiel nowy na termin — do —, spirytus gotowy — do —, na termin — do —, Waranty do —.

Uspokobienie spokojne.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 2go kwietnia do 9go kwietnia b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara 7-50 do 7-75, nowa 7-50 do 9-75, żyto stare 5-35 do 5-55, nowe 5-25 do 5-55, jęczmień browarny 5-70 do 5-95, pastewny 4-60 do 4-85, owies 5-75 do 6—, hreczka 7-20 do 7-50, kukurudza zeszłoroczna 5-15 do 5-40, nowa 5-15 do 5-40, prosa — do —, groch do gotowania 5-35 do 8—, groch pastewny 4-50 do 5—, fasola — do —, bobik 4-55 do 4-80, wyka 4-50 do 5—, konieczyna czer. 27— do 50—, konieczyna biała 30— do 52—, anyż rossyjski 24— do 28—, anyż płaski — do —, kminek — do —, rzepak zimowy stary 11— do 12-20, nianka 6-50 do 8-50, nasienie lniane — do —, soczewica — do —, rzepak zimowy — do —, nasienie konopne — do —, chmiel nowy 71— do 80—, nafta zwykła 15— do 16—, salomowa 18— do 19—, wszystko za 100 —, węg. spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 15-25 do 15-50.

Wiedeń, 13 kwietnia. (Telegram Gazety Lwowskiej z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego). Na poniedziałkowy targ zwieziono była rogatego na rzeź ogółem 4733 sztuk; w tej sumie było z Galicji 621, z Bukowiny 145 sztuk.

Przebieg targu był mało ożywiony. Ceny były takie same jak w zeszłym tygodniu. Z całego spędu pozostało niesprzedanych 55 sztuk. Wołów z Galicji i Bukowiny sprzedano: 320 sztuk po 31 do 34 zł., 298 sztuk po 27 do 30 zł., 62 sztuk po 22 do 26 zł., 9 sztuk po 35 do 36 zł. za centnar metryczny żywej wagi. Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 22 do 31 zł.; krowy podtuczone po 23 do 32 zł.; bydlę chude dla masarzy po 16 do 22 zł. także za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął w poniedziałek na ogólnej audyencji między innymi: nowomianowanego generalnego inspektora wojsk generała broni Wilhelma bar. Reinländera; podkomorzego Leona hr. Mnischcha, prezydenta Sądu krajowego w Krakowie Adolfa Sumner-Brasowa, starszego radcę budownictwa Aleksandra Stroke.

Cesarz Wilhelm niemiecki przybędzie do Wiednia dnia 21 b. m. (we środę), o godzinie 11 przed południem. Nazajutrz (dnia 22 b. m.) na polach Schmelzu pod Wiedniem odbędzie się w obecności Najj. Pana i cesarskiego gościa wielka parada wojskowa, w której weźmie udział 46 batalionów piechoty, 23 szwadronów kawalerii, 3 oddziały taboru i 92 dział. Wojska ustawione będą w czterech kolumnach. Na czele wszystkich wojsk stać będzie komendant korpusu i komenderujący generał w Wiedniu, gen. kawalerii hr. Uexkiill-Gyllenbandt. Pierwszą kolumną dowodzić będzie gen. por. Najd. Arcyksiążę Eugeniusz, drugą gen. por. Sommer, trzecią gen. por. Laigner, a czwartą gen. por. br. Wersebe. — Po rewii Monarchowie udadzą się konno do Schönbrunn. — Cesarz Wilhelm odjedzie z Wiednia we czwartek wieczorem z powrotem do Niemiec.

Piszą z Berlina:

„Wniesiony w sejmie pruskim przez prezesa Koła polskiego Stanisława Mottego, projekt ustawy o uprzywilejowanych pożyczkach w celu melioracji gruntów — na podstawie pomysłu, szczegółowo opracowanego przez p. Karola Mottego, dyrektora Spółki melioracyjnej w Poznaniu — stanowi epokę w życiu i działaniu parlamentarnem Kół polskich w Berlinie. — Po raz pierwszy bowiem posłowie polscy znaleźli sposobność praktycznego udowodnienia, co tylekroć w mowach zaręczali, że, broniąc praw narodowych, nie zaliczają się jednak do opozycji *quand même*, lecz, że pragną szczerze brać udział w pracach powszechnego pożytku i znaczenia.

Wniosek p. Mottego tem większą ma doniosłość, o ile w dzisiejszem niepomyślnem położeniu rolnictwa krajowego podaje niewątpliwie możliwość ratunku dla niejednej zachwianej egzystencji a zarazem podniesienia produkcji rolnej w ogóle.

Po załatwieniu niektórych trudności udało się projekt wnieść do sejmu, który — jak wiadomo, po ukończeniu pierwszego czytania przekazał go pod obrady komisji, złożonej z 21 członków, do której także wszedł wnioskodawca prezes Motty. — Jakiego losu dozna projekt w obradach komisyjnych, dzisiaj jeszcze przewidzieć nie można. Nadmienić tylko należy, że główny przeciw projektowi podniesiony zarzut, mianowicie: narażenie bezpieczeństwa wierzyteli hipotecznych przez udzielenie uprzywilejowanej pożyczki — udało się osłabić w mowie wnioskodawcy, a bardziej jeszcze zwycięzko odeprzeć posłowi Głębockiemu.

Organ kancelerski *Nordd. Allg. Ztg.* zamieszcza gwałtowny artykuł przeciw Polakom, w którym powiedziano: „Narodowo-polska agitacja, pracująca w sposób mniej lub więcej zakryty nad oderwaniem części państwa pruskiego oraz odbudowaniem polskiego państwa narodowego, wzmogła się w ostatnich latach nadzwyczajnie w szer i głąb. Do dwóch dawnych czynników propagandy, szlachty i duchowieństwa, przyłączył się stan trzeci, który się podniósł pod opiekunictwem skrzydłem Hohenzollernów. Dawna rzeczpospolita szlachecka nie o nim nie wiedziała. Jest to bardzo nie miły przykład historycznej niewdzięczności, przedstawiającej się oczom naszym. Dawniej tak spokojne masy polskiego ludu, dziś już nie są tem, co o nich twierdzą naiwni sędziowie. Błogosławieństwa pruskiego panowania przyniosły im wolność, ekonomiczny dobrobyt i skutkiem tego z każdym dniem wzrastająca samowiedza. Niestety samowiedza ta obecnie objawia się w tem, że ogień agitacji, dotąd tylko przez klasy panujące pilnie podniecany, już teraz w dalszych kręgach ludu znajduje chętnych popleczników. Rząd pruski działaniu temu nie może bezczynnie się przypatrywać. Przekonujemy się on, że Sarmatowie nigdy się nie zjedna pieczętami i nieuzasadnionymi ustępstwami. Rządowi nie wolno ustępować w niezachwianem podtrzymaniu praw i obowiązków swych, i z całą stanowczością musi występować przeciwko wszystkim usiłowaniom „wrogów państwa“.

Słychać, że rokowania pruskiego ministra spraw wewnętrznych z przywódcami pojedynczych stronnictw w kwestyi projektu obostrzenia prawa o stowarzyszeniach, nie doprowadziły do upragnionego celu. Z wyjątkiem zachowawców, wszystkie stronnictwa oświadczyły się przeciwko projektowi.

Książę Bismarck jakimś wielbicielowi, który go zapytywał o zdrowie, tak odpowiedział: „Stan zdrowia mego polepsza się; nieprzyjaciele moi muszą być jeszcze cierpliwi — umarłem tylko na próbę.“

Z Warszawy piszą do jednego z dzienników poznańskich, że mnożą się oznaki, dowodzące, iż w decydujących kręgach petersburskich zaczyna znów brać górę tak zwany synodálny prąd, reprezentowany przez prokuratora synodu, Pobiedonoscewa, przeciwny jakimkolwiek ustępstwom na rzecz obcych narodowości, wchodzących w skład rossyjskiego państwa. Charakterystycznymi objawami tej zmiany są dwa ostatnie, pełne niechęci ku Polakom komunikaty, które zamieścił pórtur-

dowy rossyjski *Nord*. Jednym zaś z dowodów, że rząd rossyjski przynajmniej na polu językowym nie myśli o jakichkolwiek ulgach na rzecz polskiej narodowości, jest świeże rozporządzenie, zaprowadzające język rossyjski do wewnętrznej korespondencji Towarzystw kredytowych miejskich w Królestwie polskiem i poddające wybór członków komitetu tych Towarzystw decyzji generała-gubernatora. Rozporządzenie to zapadło na mocy przedstawienia władz warszawskich z dnia 2 grudnia r. z. Zawdzięczać je należy tedy b. pomocnikowi hr. Szuwałowa i zastępcy chorego generała-gubernatora, Petrowowi. W Towarzystwie kredytowym ziemskim język rossyjski w korespondencji wewnętrznej zaprowadzono już przed rokiem.

Sprawa pomnika Mickiewicza pozostaje dotąd w zawieszeniu. Decyzja zapadnie prawdopodobnie dopiero za kilka tygodni w Petersburgu. Zresztą wiadomość, podana przez niektóre dzienniki, jakoby do deputacji, która w tej sprawie udała się do ks. Imeretynskiego, należał p. Piotr Chmielowski, jest nieprawdziwa.

Z Petersburga donoszą, że jednocześnie z przyjazdem Najj. Cesarza austriackiego przyjedzie także także ambasador rossyjski przy Dworze wiedeńskim, hr. Kapnist.

Z nad granicy grecko-tureckiej nadechodzi szereg wiadomości, które podajemy na innem miejscu, świadczących, że położenie staje się coraz krytyczniejsem. *Köln. Ztg.* w inspirowanym artykule przestrzega Europę, aby w chwili rozpoczęcia wojny grecko-tureckiej nie cofała flot z wód greckich, gdyż w takim razie rozwinąłby się na Wschodzie większy pożar.

Doniesienia z prowincji o nastroju ludności, zwłaszcza w Albanii, brzmią groźnie. W Walonie oddział baszybożuków splądrował sklepy z bronią. W innych miejscowościach obawiają się również wybuchu zaburzeń.

W Konstantynopolu rozlepiono na ulicach odezwy, wzywające do rzezi chrześcijan. Nazim basza, główny inicyjator rzezi armeniskich, mianowany został gubernatorem Beirutu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 14 kwietnia. Najj. Pan powrócił wczoraj wieczorem o godz. 9 m. 15 z Wels do Wiednia.

Wiedeń, 14 kwietnia. *Wiener Zig.* donosi: P. Minister sprawiedliwości przeniósł: adjunktów sądów powiatowych: Jana Hawla z Mielnicy do Brodów, Adolfa Neumanna z Kossowa do Jarosławia, Józefa Villauwe z Obertyna do Szczercy, Romana Bierzeckiego z Krakowca do Dobromila, Klemensa Zahradnika z Żurawna do Drohobycza;

dalej zamianował adjunktami sądowymi adjunktów sądów powiatowych: Józefa Reicherta w Staremmieście dla Przemysła; Szymona Czmołę w Solotwinie dla Brzeżan; Władysława Dębskiego w Zborowie dla Złoczowa, oraz auskultanta Wiktora Swobodę dla Tarnopola;

wreszcie mianował adjunktami sądów powiatowych, auskultantów: Stefana Łopuszyńskiego dla Mielnicy, dr. Konstantego Rybieckiego dla Żurawna; Stefana Drobomireckiego dla Krakowca, Jana Curokowskiego dla Obertyna, Tomasza Łabaziewicza dla Zborowa, Augusta Giebulowskiego dla Starego miasta, Kazimierza Watraszyńskiego dla Wiśniowczyka, Michała Drobomireckiego dla Kossowa, Józefa Prokopowicza dla Solotwiny, Kazimierza Brzezińskiego dla Radymna.

P. Minister handlu zatwierdził wybór Alberta Mendelsburga na prezesa, oraz Wojciecha Biechońskiego na zastępcę prezesa Izby handlowej w Krakowie.

Wiedeń, 14 kwietnia. Najbliższe posiedzenie Izby deputowanych odbędzie się d. 28 b. m.

Kolonia, 14 kwietnia. *Kölnische Zeitung* donosi z Kanei: W Kissamo wysadzono na ląd 50 żołnierzy tureckich w celu wzmocnienia fortów. Powstańcy, chcąc przeszkodzić Turkom w wyładowaniu, strzelali z karabinów. Kilka kul trafiło żołnierzy austriackich. Okręty austriackie: „Stefania“, „Sebenico“ i „Tiger“ oraz jedna z kanonierek tureckich, rozpoczęły ogień działowy i rozprószyły powstańców.

Rzym, 14 kwietnia. Izba deputowanych uchwaliła adres do króla, w odpowiedzi na mowę tronową.

W senacie Visconti-Venosta odpowiada na interpelację w sprawie polityki wschodniej, złożył podobne oświadczenia jak w Izbie deputowanych. Jeżeli wojna grecko-turecka okaże się nieuniknioną, to mimo to mocarstwa

pozostaną w zgodzie, ażeby zapobiedz narażeniu pokoju europejskiego na szwank. (Żywe oklaski). Senat uchwalił przyjąć oświadczenie to z zadowoleniem do wiadomości.

Clermont Ferrand, dnia 14 kwietnia. W tutejszej fabryce papieru miała miejsce straszną eksplozja. Trzech robotników zabitych, dziesięciu ciężko rannych; szkody znaczne.

Ateny, 14 kwietnia. Telegram dziennika *Asty* donosi, że w greckim obozie Vassosa znajduje się 250 rannych, że nadto wskutek blokady uzuwać się daje wielki brak środków lekarskich.

Ateny, 14 kwietnia. O rozszerzonej z Paryża wieści, jakoby gabinet Delyannisa podał się do dymisji, dotychczas tutaj nie wiadomo.

Triccala, 14 kwietnia. Z macedońskich oddziałów powstańczych, które wkroczyły w granice państwa tureckiego, cofnęły się z małymi bardzo wyjątkami niemal wszystkie na powrót do Grecji.

Konstantynopol, 14 kwietnia. Pierwsza eskadra odpłynęła przez Dardanellę do zatoki Besikai.

Konstantynopol, 14 kwietnia. Jak słychać, rada ministeryjna postanowiła na nadzwyczajnem posiedzeniu, odbytem w dniu wczorajszym, na wypadek powtórzenia się napadów ze strony greckiej, wypowiedzieć Grecji wojnę i ułożyć wskazówki dla ewentualnych operacji wojsk tureckich.

Konstantynopol, 14 kwietnia. Pod datą wczorajszą donoszą, że w kręgach cywilnych i wśród wojsk tureckich, znajdujących się na granicy, panuje wielkie niezadowolenie z powodu, że cofnięto wydany Edhem baszy rozkaz pochodu naprzód. — Onegdaj odbyła się nadzwyczajna sesja rady ministrów, toż samo wczoraj — nie powzięło jednak wzięcia żadnego ostatecznego postanowienia. Obiegają pogłoski o przesileniu gabinetowem. W poselstwie greckiem zaprzeczają stanowczo twierdzeniom, jakoby w ostatnich napadach na terytorium tureckie, wzięły udział także regularne wojska greckie. Grecya złoży w tym duchu oświadczenie Porcie.

Londyn, 14 grudnia. *Times* donosi z Aten, że skarb grecki jest wyczerpany; jedynem źródłem jest jeszcze wewnętrzna pożyczka grecka. Grecya nie wypowie wojny, — będzie się starała jednak sprowokować Turków, ażeby oni wystąpili w roli strony atakującej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14go kwietnia 1897, godzina 10 minut 45 Akeye kredytowe 348-35, Akeye kolei państwowej 338 —, Akeye tytoniowe —, Anglo-austriackie —, Unionbank —, Południowej 75-50, Renta państwowa —, Akeye banku dla krajów koronnych 225 50, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97-50, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97 60, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota — za 100 marek 58-65 —. Uspokobienie bez transakcji.

Wiedeń, 14go kwietnia 1897, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 80-10, Węgierskie akeye kredytowe 384-50, Akeye anglo-austriackie 150 —, Akeye banku Union 281 —, Akeye kolei południowej 74 —, Losy tureckie 42-90, Akeye kolei państwowej 338 —, Akeye kolei Lwowsko-Czerwiowieckiej 288 —, 4-procentowe galic. obligacje propinacyjne z 1889 r. 97-50, Akeye tytoniowe 131 —, węgierskie obligacje indemnizacyjne 97-60, Akeye kolei Ebental 261 —, Akeye banku dla krajów koronnych 225-50, 4-procentowa węgierska renta złota 121-90, Akeye banku związkowego 247-50, Rubel papierowy 1-27 —, Węgierska renta papierowa 99 30, Kredytowe ziemski 437 —, Kredyty 348-37, Rimamurania 230-50. Uspokobienie spokojne.

Giełda zagraniczna, dnia 13 kwietnia 1897 r. godzina 4 minut 30. Paryż: 3-prc. renta 102-75, lombardy —, Uspokobienie —. Berlin: ruble rossyjskie 216-55, Akeye kredytowe 218-40, Polskie listy zastawne —, Papiery galicyjskie —, Nowa rossyjska pożyczka 66-60, Austriackie banknoty 170-35, Lombardy 33-25. Uspokobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 13 kwietnia 1897 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 16— do 16 20 złr. Budapeszt: Pszenica na jesień 754 do 756 zł. Berlin: przeniea na wiosnę — zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny

10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem niedziel) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu w niedzielę i święta od godziny 10 rano do

godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeczkich (przy placu Hallickim).

Ruch pociągów kolejowych

określający z dniem 1 listopada 1896.

(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:				Z Lwowa odchodzą:			
		Pociągi				Pociągi	
		pospieszne	osobowe			pospieszne	osobowe
Z Berlina	5:10	1:30	8:55	9:30	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina	8:40	2:50 11:00 1:40 9:55 6:45
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5:10	1:30	8:55	9:30	Do Warszawy	8:40	11:00 1:40 9:55 6:45
Z Warszawy	5:10	—	8:55	9:30	Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów	8:40	11:00 1:40 9:55 6:45
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów	5:10	—	8:55	9:30	(tylko od 1/2 do 3/4 włączn.)	8:40	11:00 1:40 9:55 6:45
(od 1/2 do 3/4 włączn.) (*od 2 1/2 do 3 1/2 włączn.)	5:10	—	8:55	9:30	Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	8:40	11:00 1:40 9:55 6:45
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5:10	—	8:55	9:30	Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	8:40	11:00 1:40 9:55 6:45
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	5:10	—	8:55	9:30	Do Rozwadowa i Nadbrzezia	8:40	11:00 1:40 9:55 6:45
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez	5:10	—	8:55	9:30	Do Chabówki przez Tarnów	8:40	11:00 1:40 9:55 6:45
Dembicę	5:10	—	8:55	9:30	Do Chabówki przez Rzeszów	8:40	11:00 1:40 9:55 6:45
Z Chabówki przez Tarnów	5:10	1:30	8:55	9:30	Do Chabówki przez Przemyśl	8:40	11:00 1:40 9:55 6:45
Z Chabówki przez Rzeszów	5:10	1:30	8:55	9:30	Do Rawy ruskiej przez Jarosław	8:40	11:00 1:40 9:55 6:45
Z Chabówki przez Przemyśl	5:10	1:30	8:55	9:30	Do Chyrowa, Sanoka, Iwonice, Rymanowa przez Przemyśl	8:40	11:00 1:40 9:55 6:45
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	5:10	1:30	8:55	9:30	Do Mező-Laborez i Pesztu przez Przemyśl	8:40	11:00 1:40 9:55 6:45
Z Krosna, Iwonice, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	5:10	1:30	8:55	9:30	Do Zawoczno, Munkacza, Miskolca, Pesztu przez Striję	8:40	11:00 1:40 9:55 6:45
Z Mező-Laborez i Pesztu przez Przemyśl	5:10	1:30	8:55	9:30	Do Hrebanowa (tylko od 1/2 do 3/4 włączn.)	8:40	11:00 1:40 9:55 6:45
Z Zawoczno, Munkacza, Miskolca, Pesztu przez Striję	5:10	1:30	8:55	9:30	(tylko od 1/2 do 3/4 włączn.)	8:40	11:00 1:40 9:55 6:45
Z Hrebanowa (tylko od 1/2 do 3/4 włączn.)	5:10	1:30	8:55	9:30	Do Skolego i Striję (*do Skolego od 1/2 do 3/4 włączn.)	8:40	11:00 1:40 9:55 6:45
Z Skolego i Striję (*do Skolego od 1/2 do 3/4 włączn.)	5:10	1:30	8:55	9:30	Do Stanisławowa i Chyrowa p. Striję	8:40	11:00 1:40 9:55 6:45
tylko od 1 maja do 30 września)	5:10	1:30	8:55	9:30	Do Chyrowa przez Striję	8:40	11:00 1:40 9:55 6:45
Z Stanisławowa przez Striję	5:10	1:30	8:55	9:30	Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kőrösmező, Kolomyi nadw.	8:40	11:00 1:40 9:55 6:45
Z Chyrowa przez Striję	5:10	1:30	8:55	9:30	przez Berhomethu, Czudyna, Radowice, Riepoulu	8:40	11:00 1:40 9:55 6:45
Z Suczawy, Husiatyna, Kőrösmező, Słobody rung, Berhomethu, Czudyna, Radowice, Riepoulu	5:10	1:30	8:55	9:30	Do Suczawy, Peczenizyna, Czudyna i Berhomethu (każdego poniedziałku)	8:40	11:00 1:40 9:55 6:45
Bukaresztu i Jass	5:10	1:30	8:55	9:30	Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Katusza, Kőrösmező, Kimpolungu	8:40	11:00 1:40 9:55 6:45
Z Suczawy, Czortkowa, Kőrösmező, Katusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	5:10	1:30	8:55	9:30	Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Katusza, Peczenizyna, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku)	8:40	11:00 1:40 9:55 6:45
Z Suczawy, Radowice, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku)	5:10	1:30	8:55	9:30	Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	8:40	11:00 1:40 9:55 6:45
Peczenizyna	5:10	1:30	8:55	9:30	Do Bełżca	8:40	11:00 1:40 9:55 6:45
Z Suczawy, Husiatyna, Katusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku)	5:10	1:30	8:55	9:30	Do Podwoleczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	8:40	11:00 1:40 9:55 6:45
Radowice, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	5:10	1:30	8:55	9:30	Do Podwoleczysk i Brodów (z dworca głównego)	8:40	11:00 1:40 9:55 6:45
Z Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	5:10	1:30	8:55	9:30	Do Zimnej Wody (od 1/2 do 3/4 włączn.)	8:40	11:00 1:40 9:55 6:45
Z Bełżca	5:10	1:30	8:55	9:30	Do Brzechowie (od 1/2 do 3/4 włączn.)	8:40	11:00 1:40 9:55 6:45
Z Podwoleczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	5:10	1:30	8:55	9:30	Do Brzechowie (od 1/2 do 3/4 włączn.)	8:40	11:00 1:40 9:55 6:45
Z Podwoleczysk i Brodów (z dworca głównego)	5:10	1:30	8:55	9:30	Do Janowa (od 1/2 do 3/4 włączn.)	8:40	11:00 1:40 9:55 6:45
Z Brzechowie (od 1/2 do 3/4 włączn.)	5:10	1:30	8:55	9:30	Do Janowa (*przez cały rok, tylko od 1/2 do 3/4 włączn.)	8:40	11:00 1:40 9:55 6:45
Z Brzechowie (od 1/2 do 3/4 włączn.)	5:10	1:30	8:55	9:30	Do Janowa	8:40	11:00 1:40 9:55 6:45
Z Janowa (*przez cały rok, tylko od 1/2 do 3/4 włączn.)	5:10	1:30	8:55	9:30	Do Janowa od 1 października 1896	8:40	11:00 1:40 9:55 6:45
Z Janowa	5:10	1:30	8:55	9:30			

Uwaga: Godziny drukowane tłustymi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6-00 wieczór do godz. 5-59 rano. Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12-00 czasu środkowo-europejskiego — godzinie 12-36 według zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaje bilety do strefowych, ośrodkowych, dowolnie zestawialnych zespołów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formie książkowej. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.

Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dni 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Nadesłane.

Lekarz-dentysta Dr. B. Kaczorowski

mieszka: Lwów, ul. Sobieskiego nr. 3, pierwsze piętro obok placu Maryackiego i sklepu Dittmara. Sztuczne zęby po możliwie przystępnych cenach.

Lekarz chorób kobiecych i akuszer Doktor Józef Zakrzewski

mieszka przy ul. Słowackiego l. 5 I. piętro, ordynuje od godz. 3-5 popoł.

Podziękowanie.

W ciężkim nieszczęściu z powodu śmierci męża mego sp. Włodzimierza Prokopeczycza, doznałam bardzo wiele współczucia od bliźszych i dalszych Znajomych. Nie mogąc w inny sposób, składam na tej drodze wszystkim serdeczną podziękę.

Józefa Prokopeczycza.

P. T. Zwracamy uwagę na artykuł umieszczony w nr. 78 Przeglądu z d. 6 kwietnia 1897 o wodzie kolonijnej, wyrabianej obecnie w Kolonii, gdzie nadmierna ilość fabryk, które w ostatnich czasach powstały, wyrabia tak lichą wodę, iż dawna sława jej została całkowicie podkopana. Wobec tego woda kolonijna, wyrabiana przez p. Adolfa Pokornego, mag. farm. właściciela fabryki perfum, mydeł toaletowych, zyskuje sobie z dniem każdym liczniejszą grono zwolenników, bo też wyrób ten pod każdym względem przewyższa zagraniczny.

Lwów — Wałowa 15.

HOTEL IMPERIAL

Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 3. pierwszorzędny hotel, restauracja i kawiarnia.

Przyjechali do Lwowa

dnia 13 kwietnia 1897.

HOTEL GEORGE.

PP. J. Brzozowski z Podola ross. L. br. Brückmann z Manastyrca, J. Borowski z Drohomyśla, Guzikowski z Rawy ruskiej, J. Wiktor z Czudowa, br. Popper i K. Estermann z Wiednia, F. br. Weinstein z Wygody, A. Sofezuk z Joachimsthal, Grauer z Opawy.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 14. kwietnia 1897.

I. Akceje za sztukę.

	placa	zadaja
zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	216 50	219 50
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	386	389
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. kred. gal. po 200 zł. w. a.	392	402
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	195	205
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	250	260

II. Listy zastawne za 100 zł.

	placa	zadaja
zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10% pr.	110 10	110 80
" " 4 1/2% " los w 50 l.	100 10	100 80
" " 4% " los w 60 l. po 200 K.	96 70	97 40
" kraj. 4 1/2% w. a. los w 51 l.	100 50	101 20
" " 4% w. a. los w 57 l.	97 50	98 20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja)	97 60	98 30
Tow. kred. gal. ziem. 4% (druga emisja)	97 60	98 30
" " 4% los w 56 lat	97 40	98 10

III. Obligi za 100 zł.

	placa	zadaja
zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.
Gal. funduszu propinae. 4% w. a.	97 80	98 50
Bukow. funduszu propinae. 5% w. a.	103	104
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	102 70
" " 4 1/2% (3. em.)	100	100 70
Pożyczki kraj. 6% w. a. z roku 1873	103	104
" " 4% w. a. z roku 1891	97 50	98 20
" " 4% po 200 koron	97 10	97 80

IV. Losy.

	placa	zadaja
zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.
Miasta Krakowa	24 50	26 50
" Stanisławowa	41	42

V. Monety.

	placa	zadaja
zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.
Dukat cesarski	5 62	5 72
Napoleon d'or	9 50	9 60
Pół imperyał	9 55	9 65
Rubel rosyjski srebrny	1 20	1 25
" papierowy	126 30	127 30
100 marek niemieckich	58 40	58 90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12 kwietnia 1897.

	placa	zadaja
zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.—	101.20
lutego-sierpnia	100.95	101.15
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.05	101.25
kwiecień-październik	101.35	101.45

	placa	zadaja
zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	154.—	154.—
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	141.35	142.35
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	153.25	154.25
" " 1864 po 100 zł.	189.—	190.—
" " 1864 po 50 zł.	189.—	190.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	156.—	156.75

	placa	zadaja
zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	123.15	123.35
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.95	101.15

	placa	zadaja
zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.
C. Obligacje kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98.75	99.75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.—	121.—
" " za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostemp. akce)	256.—	258.—
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	127.30	128.30
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akce) 5 pr.	217.50	218.50

	placa	zadaja
zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.
D. Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	113.75	114.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99.10	100.—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	100.40	101.40
Kol. bukowin. lokaln. za 200 kor. 4 pr.	98.50	99.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.20	100.20
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.—	99.75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	121.—	121.50

	placa	zadaja
zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	126.75	127.75
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 pr. 103.—	109.—	109.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 pr.	97.10	98.10
Bukowin. obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 pr.	103.—	104.—

	placa	zadaja
zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4 1/2 pr.	101.—	101.50
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	99.80	100.80
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr. 117.20	118.—	118.20
" " 1889 3 pr. 117.25	118.—	118.20
Bukowin. zakł. kred. ziem. los. 5 pr. 105.—	105.25	106.25
" " los. 4 pr. 96.—	96.50	97.50
Gal. Ake. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr. 110.20	111.20	112.20
" " los. 50 lat 4 1/2 pr. 100.—	100.65	101.65
" " 60 lat za 200	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98.—	98.25
" " 4 pr. los. 41 lat	97.75	98.25
" " 4 pr. stare	98.—	98.90
" " 4 pr. za 200 kor.	97.30	98.30

	placa	zadaja
zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.
G. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kol. półn. za 300 zł. 5 pr.	109.—	109.—
Tow. żegl. par. po Dunaju z r. 1886 4 pr. 118.—	102.—	102.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr. 101.—	102.—	102.—
" " " " " 1887 4 pr. 101.20	102.20	102.20
" " " " " 1888 4 pr. 101.50	102.50	102.50
" " " " " 1891 4 pr. 101.50	102.50	102.50
Kol. Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.60	93.50
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.60	99.60
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.25	100.25
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	107.25	10

Licytacje.

388 (2839 3-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Salsce podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Apolonii Szafankiewicz z Mazur i Stanisława Mazura w kwocie 200 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż w sali Nr. 33 w dniach 30 kwietnia 1897 i 1 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności pod Nr. 32 w Posadzku mierskiej wedle wykazu hipotecznego l. 89 poz. 1 i 2 księgi grunt. gminy Posada jańska własność nieobjętej masy spadkowej wierzyciela 2 sl. Koniecznej stanowiącej. Cena wywołania wynosi 250 zł., niżej nastąpi. Wadyum ustanowione na kwotę 25 zł. Resztę warunków licytacyjnych, wolno przejrzeć w sądzie tutejszym. Sanok, 28 stycznia 1897.

714 (2857 3-3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 4 maja 1897 powyżej szacunkowej, zaś dnia 8 czerwca 1897 nawet poniżej takowej, licytacja posiadłości wyk. hip. l. 16, 351 i 501 ks. grunt. gminy katastralnej Steniatyn objętych dłużników Aleksandra i Julianny Dacyków własnych na rzecz Samuela i Dwojry Mosterów pcto. 113 poz. 33 ct. wa. z pn. Cena wywołania 105 zł., 130 zł. i 150 zł., wadyum 38 zł. 50 ct. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tut. sądzie. Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem p. adw. dr. Pawłowskiego. Sokal, 1 lutego 1897.

20832 (2842 3-3)

W dniach 7 maja i 10 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczną sprzedaż realności w Dobrotowie położonej wyk. hip. l. 557 księgi gruntowej Dobrotów objętej na zaspokojenie pretensji Fischla Leissera w kwocie 28 zł. 85 ct. wa. z pn. Cena wywołania 25 zł. wa., wadyum 2 zł. 50 ct. Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedana. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Franciszka Gruińskiego c. k. notaryusza. Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusąd. registraturze. Z c. k. Sądu powiatowego. Delatyn, 5 marca 1897.

1717 (2651 3-3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności banku krajowego we Lwowie w kwocie 1262 zł. 98 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 12 w dniach 20 maja 1897 i 23 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności pod Nr. 222 w Brzeżanach objętej wykazem hipotecznym 1400 własność Franciszka i Józefa Łysakowskich stanowiącej. Cena wywołania wynosi 3000 zł., niżej nastąpi. Wadyum ustanowione na kwotę 300 zł. Dla wierzycieli, którzy po wystawieniu wyciągu do tabuli weszli, lub którym uchwała niniejsza lub późniejsza nie mogłaby być doręczona, ustanowiono kuratorem adwok. dr. Schüssla z substytucją adw. dr. Pehla. Resztę warunków licytacyjnych, wolno przejrzeć w sądzie tutejszym. Brzeżany, dnia 6 marca 1897.

995 (2848 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowie zawiadamia iż celem zaspokojenia sumy 505 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Limanowie w tut. Sądzie powiatowym sprzedaż całej posiadłości lwh. 54, 2/3 części realności lwh. 55 i 2/4 części realności lwh. 60 ks. gr. gm. kat. Rzeki objętych w dwóch terminach mianowicie dnia 10 maja i dnia 21 czerwca 1897 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem. Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej. Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Jan Wysocki w Limanowie. Wadyum wynosi 101 zł. w. a. C. k. Sąd powiatowy. Limanowa, 4 lutego 1897.

L. 7505 (2845 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Lishego Weinberga w kwocie 17 zł. 18 ct. publiczną egzekucyjną sprzedaż 1/4 części realności w hl. 12 i 1/4 części realności w hl. 243 w Ropicy polskiej położonej a mianowicie na dzień 10 maja 1897 i na dzień 15 czerwca 1897 każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 1/4 części realności w hl. 12 wynosi 1066 zł. 50 ct., zatem wadyum 106 zł. 65 ct., zaś 1/4 części w hl. 243 cena wywołania 55 zł. a wadyum 5 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się pana adwokata dr. Czesława Sleszkowskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tut. registraturze. Gorlice, dnia 1 grudnia 1896.

L. 9423 (2840 3-3)

W dniach 11 maja i 11 czerwca 1897 odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności wedle w hl. 21 ks. gr. gm. kat. Bohorodczany Stare Michała Krycunia i Julianny z Semanowiczów Krycunowej własnej w celu osiągnięcia należności w ilości 13 rat po 6 zł. i resztę kapitału 6 zł. 7 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kred. włośc. w likwidacji we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 305 zł. a wadyum 30 zł. 50 ct.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedana będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tus. registraturze. Bohorodczany, 23 lutego 1897.

L. 19846 (2846 3-3)

Kaluski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 733 zł. 68 ct. z pn. odbędzie się na rzecz powiatowej kasy Oszczędności w tut. sądzie sprzedaż posiadłości w hl. 541 i 543 gm. kat. Holyn dłużników Stanisława i Heleny Wielowiejskich własnych w dniu 15 czerwca 1897 i 20 lipca 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 113 zł. 75 ct. 82 zł. 50 ct. 82 zł. 50 ct.

Wyciągi hipoteczne, akt ocenienia i resztę warunków, można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli, ustanowiony adw. dr. Wittlin z Kalusza. Kalusz, 30 listopada 1896.

L. 872 (2493 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyśle podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej G. Strąta przeciw Mojżeszowi Passowi o zapłacenie kwoty 438 zł. 88 ct. odbędzie się dnia 17 maja 1897 i dnia 16 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 7 przymusowa sprzedaż 4/15 części realności pod lk. 133 w Przemyśle położonej wykazem hip. l. 786 ks. gr. gm. Przemyśl objętych dłużnika Mojżesza Passa własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 4060 zł. 96 ct., wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych, ustanowiono adw. dr. Blumenfelda w Przemyśle z substytucją adw. dr. Goldfarba.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisaną przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 6 marca 1897.

L. 1762 (2731 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Nuchema Englera w kwocie 8 zł. 82 ct. wa. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 5 maja i 2 czerwca 1897 o godzinie 9 rano egzekucyjną licytacją realności lwh. 197 księgi gruntowej gm. Lipnik objętej Jędrzeja Urbaniaka własnej.

Cena wywołania 373 zł., wadyum 37 zł. 30 ct. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sądzie Registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser zastępca c. k. notaryusza w Dobczycach ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy. Dobczyce, dnia 9 marca 1897.

L. 2381 (2386 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyśle podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Piotra Bojarskiego przeciw Marcelemu Pileckiemu o zapłacenie kwoty 3000 zł. odbędzie się dnia 19 maja 1897 i dnia 23 czerwca 1897 każdym razem o godzinie

10 przed południem w biurze Nr. 1 przymusowa sprzedaż 3/8 części z realności w Przemyśle na Zasaniu położonej wykazem hip. l. 1778 objętej dłużnika Marcelego Pileckiego własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 4242 zł., wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych, ustanowiono adw. dr. Smutnego w Przemyśle z substytucją adw. dr. Angermanna.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisaną przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 20 lutego 1897.

L. 8403 (2375 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich rozpisuje w celu zaspokojenia pretensji w kwocie 116 zł. wa. z pn. na rzecz wykazanych dekretem dziedzictwa z dnia 30 września 1893 l. 5142 spadkobierców bl. p. Mojżesza Arona Liebermana, a to Mojżesza Izaaka Liebermana, Bezallego Liebermana, Feigi Załworin i Naftalego Liebermana publiczną sprzedaż 2/3 części realności wykazem hipotecznym 667 gminy katastralnej Mosty wielkie objętej poprzednio Beili Laji Lam, obecnie Izaaka Auster, Frimet Lam i Freidy Basi Strassberg własnej na dzień 19 maja 1897 i 23 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw tutejszego sądu.

Cena wywołania 800 zł. wa.

Wadyum 80 zł. wa.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedana zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim terminie nawet poniżej takowej.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze. Mosty wielkie, 12 marca 1897.

L. 2520 (2323 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyśle podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie przeciw sp. Stefani Przedzimirskiej o zapłacenie 5 rat po 492 zł. 50 ct. etc. odbędzie się dnia 19 maja 1897 i dnia 30 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 1 przymusowa sprzedaż dóbr Sierakowce wykazem hip. l. 300 i dóbr Iwazkowie wykazem hip. l. 301 objętych, do masy spadkowej Stefani Przedzimirskiej należących.

Cenę wywołania stanowi kwota 87185 zł. co do dóbr Sierakowce a 13190 zł. co do dóbr Iwazkowie, wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych, ustanowiono adwokata dr. Kormosza w Przemyśle z substytucją adw. dr. Gansa.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisaną przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 20 lutego 1897.

L. 2058 (2486 3-3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się publiczną sprzedaż realności objętej w hl. 100 i 101 ksiąg gruntowych Zaleszczyki Abrahama Garfunkla własnej na zaspokojenie pretensji banku hipotecznego trzech rat po 140 zł. z pn. dnia 20 maja 1897 i 24 czerwca 1897 każdego razu o godzinie 10 rano w sądzie a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli którymby rezolucja licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli, ustanowiony kuratorem notaryusz Gross.

Zaleszczyki, 14 marca 1897.

L. 13558 (2621 3-3)

W c. k. Sądzie obwodowym w Rzeszowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności hipotecznej Herscha Meilecha 2 im. Becka w kwocie 300 zł. z pn. w dniu 14 maja 1897 i 16 czerwca 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż 1500 zł. wraz z 4% odsetkami od 30 października 1879 zainstalowanej na rzecz Mojżesza Hollendera w stanie biernym dobra tabul. „Prebenda świętego krzyża“ w Tyczynie położonego lwh. 343 gm. kat. Tyczyn tut. ks. gł. objętego, Scheindli z Wahrhaftów Greher i małoletnich Tobiasza Scheinbach i Maryem Scheinbach własnego.

Cena wywołania wynosi 1500 zł., wadyum 150 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Lecker w Rzeszowie, zastępca adw. dr. H. Fischler w Rzeszowie.

Rzeszów, dnia 14 stycznia 1897.

L. 13299 (2543 3-3)

W dniach 14 maja 1897 i 25 czerwca 1897 o godzinie 10 przedpołudniem przeprowadzona zostanie celem ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce w kwocie 200 zł. z pn. przez sąd tutejszy licytacja ciała hipotecznego wyk. hip. l. 461 księgi gr. gm. Bóbrka objętego bl. p. Josla Langrotha względnie tegoż spadkobierców Ruchli Łalka i Nachmana Langrothów własnego, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 110 zł.

Poreczne 10%.

Kurator wierzycieli c. k. notaryusz p. Robert Adamski.

C. k. Sąd powiatowy. Bóbrka, dnia 31 grudnia 1896.

L. 13567 (2544 3-3)

W dniach 14 maja 1897 i 25 czerwca 1897 o godzinie 10 przed południem przeprowadzona zostanie celem ściągnięcia wierzytelności masy konkursowej Towarzystwa gal. kasy zaliczkowej we Lwowie w kwocie 291 zł. z pn. przez sąd tutejszy licytacja ciała hipotecznego wyk. hip. l. 39 księgi gruntowej gm. kat. Horodysławice objętego spadkobierców Ołeksy Gulowatego własnego, ciała hip. l. 64 Michała Jawnego vel Koniucha własnego i ciała hip. lwh. 280 tejże gminy Judy Herscha Kleina własnego, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 500 zł., 935 zł. względnie 40 zł.

Poreczne 10%.

Kurator wierzycieli c. k. notaryusz w Bóbrce p. Adamski.

C. k. Sąd powiatowy. Bóbrka, dnia 30 grudnia 1896.

L. 12740 (2574 3-3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się zawsze o godzinie 10 rano w dniu 17 maja 1897 tylko powyżej ceny wywołania, zaś w dniu 16 czerwca 1897 nawet poniżej takowej egzekucyjna licytacja połowy realności wyk. hip. 117 księgi gruntowej Humniska należącej do Jana Jackowskiego na rzecz galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji.

Cena wywołania 106 zł. 10 ct., wadyum 10 zł. 61 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny, można przejrzeć w tus. registraturze.

Dla interesowanych, którymby uchwały sądowe nie mogły być doręczone, tudzież, dla wierzycieli hipotecznych, którymby na hipotekę weszli po dniu 18 października 1896 ustanawia się kuratorem Karola Jabłońskiego z substytucją Jana Reicherta z Buska.

C. k. Sąd powiatowy. Busk, 20 lutego 1897.

L. 575 (2717 3-3)

Celem ściągnięcia sumy 400 zł. z pn. na rzecz Pesi Jurań odbędzie się w dniach 18 maja 1897 i 22 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano w zabudowaniu tut. sądu publiczną przymusową sprzedaż realności objętej w hl. 386 gminy katastralnej Sołotwina, spadkobierców Gitti Frisch własnej, pod warunkami tusądową uchwałą z dnia 15 czerwca 1895 l. 1230 przyjętymi.

Cena wywołania 140 zł., wadyum 14 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli pan Erazm Janicki ze Sołotwiny.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno do przeglądu w tusądowej Registraturze.

C. k. Sąd powiatowy. Sołotwina, 26 lutego 1897.

L. 4982 (2701 3-3)

Gwoździecki Sąd powiatowy przedsięwzięcie w dniach 18 maja i 15 czerwca 1897 każdym razem o 10 godzinie przed poł. w zabudowaniu sądownym przymusową licytację 3/8 części realności lwh. 192 ks. gr. gminy Gwoździec miasto Sruła Schwarza własnej na zaspokojenie pretensji towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Śniatynie w kwocie 240 zł. wa. z pn.

Cena wywoławcza 825 zł.

Zakład 82 zł. 50 ct.

Akta i bliższe warunki w sądzie do przejrzania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Stauber w Kolomyi.

Gwoździec, 13 grudnia 1896.

L. 436 (2778 3-3)

Sąd powiatowy w Gieźkowicach ogłasza, iż celem rozwiązania wspólnej własności realności lwh. 14 w Brzanie górnej odbędzie się tutaj licytacja tejże realności 19 maja, 22 czerwca, 21 lipca 1897 o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania 2212 zł. 72 ct.

Wadyum 222 zł.

Dla interesowanych stron kurator Antoni Pitala w Bobowej.

Gieźkowice, dnia 30 stycznia 1897.

L. 378 (2902 2—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Leiby Neugröschla w kwocie 150 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 26 kwietnia 1897 i 31 maja 1897 każdorazowo o 10 godzinie rano publiczna licytacja realności N. k. 38 i wykazem hipotecznym 38 gminy Kołkówka objętej dłużnika Józefa Kleszyka własnej.

Cena wywołania 1701 zł. 26 ct.
Wadyum 170 zł. 12 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzytelności ustanowiono p. Gabryela Orzakiewicza, c. k. notaryusza w Bieczu.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.
Biecz, dnia 15 marca 1897.

L. 654 (2931 2—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 10 maja 1897 i 9 czerwca 1897 licytacja realności według wyk. hip. 627 ks. gr. gminy Żywaczów Grzegorza Zerygiewicza własnej na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego dla przemysłu i związku wierzytelności w Stanisławowie pto 1225 zł.

Cena wywołania 280 zł., wadyum 28 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzytelności hipotecznych, ustanowiono kuratorem p. Ambrosia z Obertyna.

Obertyn, dnia 9 marca 1897.

L. 7135 (2879 2—3)
Dnia 12 maja i dnia 16 czerwca 1897 o godzinie 10 rano odbywać się będzie w tut. sądzie egzek. sprzedaż następujących w księdz-gruntowej gminy kat. Zawoja na imię Józefa Lamparta Nr. d. 308/884 zabudowanych posiadłości a mianowicie: a) 2/5 części posiadłości lwh. 2489, b) 10/48 części posiadłości lwh. 2488, 802, 804, 809, c) 2/24 części posiadłości lwh. 806, d) 5/120 części posiadłości lwh. 810, e) 4/24 części posiadłości lwh. 803, f) 2/48 części posiadłości lwh. 805 objętych, na 169 zł. 30 ct. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Stanisława Bubiaka w kwocie 76 zł. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa, wadyum 17 zł., kuratorem niewiadomych wierzytelności dr. Werner adwokat w Makowie.

Akt oszacowania, wyciąg hipot. i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.
Maków, dnia 5 stycznia 1897.

L. 9204 (2916 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 12 maja 1897 i dnia 16 czerwca 1897 każdym razem o 10 rano w tutejszym sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności lwh. 212 ks. gr. gm. Iwla objęta Jana Moronia własna celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Salza w kwocie 50 zł.

Cenę wywołania stanowi kwota 587 zł. 50 ct., wadyum 58 zł. 75 ct.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dukla, dnia 11 stycznia 1897.

L. 9242 (2915 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 12 maja 1897 i dnia 16 czerwca 1897 każdym razem o godz. 10 rano w tut. sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż całych realności whl. 326 ks. gr. gm. kat. Myscowa Anastazy Pauch własnej całej realności whl. 327 tejże gminy Prokopa Paucha własnej, całej realności whl. 328 ks. gr. gm. kat. Myscowa Iwana Paucha własnej, 30/720 części realności whl. 30 ks. gr. gm. kat. Myscowa, 10/120 części realności whl. 35 tejże gminy, 6/144 części realności whl. 47, 6/144 części realności whl. 48, 1/3 części realności whl. 111, 30/432 części realności whl. 112 i 2/10 części realności whl. 130 tejże gminy Iwana Paucha własnych, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 48 zł. 84 ct. wa.

Cenę wywołania stanowi kwota 330 zł. 47 ct. wa., wadyum kwota 33 zł. 5 ct.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Dukla, dnia 30 grudnia 1896.

L. 5678 (2266 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Podbużu podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności kasy pożyczkowej powiatowej w Drohobyczu w kwocie 130 zł. w. a. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w dniach 30 czerwca 1897 i 4 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności wedle wykazu hipotecznego l. 263 ks. gr. gm. Podbuż Iwana Procyka własnej.

Cena wywołania wynosi 269 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 26 zł.

Warunki licytacyjne wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacji uwiadomienia się strony interesowane, a tych wierzytelności którzyby dopiero po dniu 1 grudnia 1896 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymbymy uchwała niniejsza lub późniejsza w tej sprawie zapasła mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone do rąk ustanowionego niniejszym kuratora w osobie p. notaryusza Gorezyzy w Podbużu jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

C. k. Sąd powiatowy.

Podbuż, 15 lutego 1897.

L. 12533 (2425 2—3)
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 14 maja 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 11 czerwca 1897 na wet niżej takowej licytacja realności według wyk. hip. 1022 ks. gr. gm. kat. Wierzbowice Lesia Susaka syna Wasyla własnej na rzecz Mosesa Singera pto 85 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 720 zł.
Wadyum 72 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzytelności hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Wilkowskiego w Kesowie.

Kosów, 10 października 1896.

L. 9790 (2914 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 12 maja 1897 i dnia 16 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności lwh. 171 i 4/64 części lwh. 170 księgi grunt. gminy Lubatowa objętych Franciszka Jakubczyńskiego własnych celem zaspokojenia wierzytelności Szymona Friessa w kwocie 50 zł.

Cenę wywołania stanowi kwota 276 zł. 38 ct. wa., wadyum kwota 27 zł. 64 ct. wa.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Dukla, dnia 14 grudnia 1896.

L. 1917 (2849 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Lumanowie zawiadamia iż celem zaspokojenia sumy 200 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Jakoba i Kunegundy Dudków w tut. Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 110 gm. kat. Siekierczyzna objętej dłużników Benedykta i Zofii Pasionków własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 31 maja 1897 i dnia 12 lipca 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzytelności ustanowiony pan Jan Wysocki c. k. notaryusz w Limanowie.

Wadyum wynosi 40 zł. w. a.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 22 lutego 1897.

L. 649 (2883 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi celem wydobycia pretensyj nowosądowej kasy oszczędności i w kwocie 500 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 6 gm. Moszczenica Kunegundy Wójcowskiej własnej w dniu 4 maja i w dniu 1 czerwca 1897 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 7521 zł.
Wadyum 1880 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Stary Sącz, 28 stycznia 1897.

L. 3890 (2832 2—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Szymona Siegel 117 zł. zostanie realność lwh. 29 w Sozani Jana Gratoskiego własna dnia 4 maja i dnia 1 czerwca 1897 o godz. 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 6605 zł., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedana.

Zakład wynosi 660 zł.

O tem zawiadamia się wierzytelności niewiadomych do rąk kuratora pana Maryana Władczyńskiego w Staremmieście i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremmieście, dnia 30 września 1896.

L. 10299 (2913 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 12 maja i 16 czerwca 1897 każdym razem o godz. 10 rano w tutejszym sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności whl. 92 księgi gr. gminy katastralnej Głójsee objętej, Jana Sznasta własnej celem zaspokojenia wierzytelności Matesa Weinsteina w kwocie 8 zł. 60 ct. wa.

Cenę wywołania stanowi kwota 520 zł. 47 ct. wa., wadyum kwota 52 zł. 5 ct. wa.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Dukla, dnia 14 grudnia 1896.

L. 8763 (2611 2—3)
Celem ściągnięcia kosztów 19 zł. 76 ct. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 11 maja 1897 i 22 czerwca 1897 o godzinie 10 rano publiczna przymusowa licytacja realności whl. 503 gm. Rosulna Fiszla Katza własnej na rzecz Wysokiego Skarbu.

Cena wywołania 310 zł. a. w.

Zakład 31 zł. a. w.

Kuratorem niewiadomych wierzytelności Iwan Pyłypczuk z Rosulnej.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny wolno do przejrzania w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Solotwina, 10 listopada 1896.

L. 24166 (2917 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że wskutek odczytu c. k. Sądu obwodowego w Samborze rozpisano przymusową publiczną sprzedaż pretensyj masy rozbiorowej Hindy Kuhmárker w łącznej kwocie 630 zł. 98 ct. a. w. na dzień 21 kwietnia 1897 i na dzień 5 maja 1897 każdym razem o godz. 10 rano w tutejszym Sądzie.

Pretensje te sprzedane zostaną na pierwszym terminie za cenę wywołania 630 zł. 98 ct. lub wyżej takowej, na drugim zaś terminie i niżej takowej najwięcej ofiarującemu za gotówkę zaraz złożyć się mającą z tym warunkiem, że masa rozbiorowa Hindy Kuhmárker ani za rzetelność ani za płynność tych pretensyj wcale żadnej rękojmi na siebie nie przyjmuje.

C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, 3 grudnia.

L. 149 (2881 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Dawida Rosenhecka przeciw nieobjętej masie spadkowej Isaaka Schmil'a Glinerta o zapłacone 150 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 10 maja 1897 i dnia 11 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż wpisanej na rzecz Isaaka Schmil'a Glinerta a) 1/3 części z wierzytelności w kwocie 250 zł. a. w. z pn. na karcie C. whl. 40 ks. gr. gm. Widynów jako na karcie głównej tudzież b) 1/3 części wierzytelności w kwocie 31 zł. a. w. ciążącej na karcie C. whl. 219 ks. gr. gm. Widynów jako na karcie ubocznej.

Cenę wywołania stanowi wartość nominalna 1/3 części wierzytelności 250 zł. bez procentów i kosztów, tudzież wartość nominalną 1/3 części wierzytelności 310 zł. bez procentów i kosztów zaś wadya 10% tychże, kuratorem niewiadomych wierzytelności ustanowiony adw. dr. Wiktor Ziemia ze Śniatyna.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Śniatyn, 7 marca 1897.

L. 10545 (2912 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 12 maja 1897 i dnia 16 czerwca 1897 każdym razem o godz. 10 rano w tut. sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż całej realności whl. 254 i 2/4 części realności whl. 149 ks. gr. gm. kat. Teodorówka objętych Ignacego i Maryi Małutów własnych celem zaspokojenia wierzytelności Ludwika Warchałowskiego w kwocie 167 zł. 80 ct.

Cenę wywołania stanowi kwota 1174 zł., wadyum kwota 117 zł. 40 ct. wa.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Dukla, dnia 20 stycznia 1897.

L. 651 (2884 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi celem wydobycia pretensyj Błażeja Kozika w kwocie 40 zł. 35 ct. z pn. publiczną egzekucyjną sprzedaż sum 25 zł., 25 zł. i 25 zł. z pn. Katarzyny z Kozików Kozka, Agnieszki Kozik i Salomei Kozik własnych zaindebultowanych w stanie biernym realności w Brzynie whl. 73 Jakóba Cebuli własnej dnia 11 maja 1897 i dnia 8 czerwca 1897 o godz. 10 rano.

Cena wywołania każdej z nich 25 zł. Wadyum 7 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Stary Sącz, dnia 25 stycznia 1897.

L. 21492 (2954 1—3)
W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na drodze strategicznej Żniogród-Grab w jasielskim okręgu budownictwem w latach 1898, 1899 i 1900 odbędzie się dnia 29 kwietnia 1897 w c. k. Starostwie w Jasle licytacja ofertowa.

Kosztą fiskalne szutru w r. 1898 dostawić się mającego wynosi 2066 zł. w. a.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporzą-

dzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stempłową na 50 ct. i we wadyum wynoszącą 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien, na blankiecie, na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 1 kwietnia 1897.

L. 22526 (2957 1—3)
OBWIESZCZENIE
W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na drogę strategiczną Dolina-Wyżków w stryjskim okręgu budownictwem w latach 1898, 1899 i 1900 odbędzie się dnia 29 kwietnia 1897 w c. k. Starostwie w Stryju licytacja ofertowa.

Kosztą fiskalne szutru w r. 1898 dostawić się mającego wynosi 3694 zł. 10 ct.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe, wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stempłową na 50 ct. i we wadyum wynoszącą 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie, na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 7 kwietnia 1897.

L. 535 (2952 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, iż w dniach 10 maja 1897 i 21 czerwca 1897 o godz. 10 rano odbędzie się w tymże Sądzie celem ściągnięcia wierzytelności Tauby Labiner w kwocie 405 zł. 81 ct. z pn. licytacja: 1) dziewięciu siedmiu następujących (9/17) części realności objętej whl. 595 gm. Zborów Samuela Herscha Schächtera własnych, 2) jednej czwartej (1/4) części realności whl. 660 ks. gr. Zborów Sendera Schächtera własnej a to na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej co do realności ad 1) w kwocie 530 zł. 34 ct., zaś co do realności ad 2) w kwocie 43 zł. 75 ct. wal. austr.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzytelności ustanowiono adw. dr. Naglera ze Zborowa.

Wyciąg hipoteczny, bliższe warunki licytacyjne i akt oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze.

Zborów, 16 marca 1897.

L. 4093 (2735 1—3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia pożyczkowego i Oszczędności „Wzajemna pomoc” w Podgórzu w kwocie 98 zł. a. w. z pn. dnia 18 maja 1897 i 18 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż a) realności objętej lwh. 114 gm. Jugowice Władysława Wątor i b) realności objętej lwh. 99 gm. Borek fałęcki Franciszka Słęzaka własnych.

Cenę wywołania wynosi ad a) 603 zł. ad b) 469 zł.

Wadyum ad a) 61 zł., ad b) 47 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzytelności mianowany adw. Dzikowski w Skawinie.

Skawina, 18 listopada 1896.

L. 22238

Obwieszczenie.

(2956 1—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo do-
nawę szutru na gościńce państwowe w ko-
łomyjskim okręgu budowniczym w roku 1898
obędzie się dnia 20 kwietnia 1897 w c. k.
Starostwie w Kołomyi licytacja ofertowa.
Koszta fiskalne szutru w r. 1898 dosta-
wają się mającego wynosić 4170 m³ w kwo-
cie fiskalnej 7973 zł. 70 ct.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być
mogą w godzinach urzędowych w wymienio-
nym c. k. Starostwie, gdzie także w wyzna-
czonym dniu najpóźniej do godziny 12 w po-
łudnie wnoszone być mają oferty, sporzą-
żone na blankietach urzędowych, których
zawartość bezpłatnie udzieli a zaopatrzone mar-
kę stemplową na 50 ct. i we wadyum wy-
noszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem
jednostkowych nie tylko cyframi ale i
literami.

Oferent winien, na blankiecie na wła-
ściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu
lub szutrowiska i oświadczyć cenę jednostkową
bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę
i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdy
kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby
ta oferta obejmowała kilka kamieniołomów
lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy
jednostkowe dla każdego kamieniołomu
lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdze-
nie ofert nastąpi bezwarunkowo według po-
szczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty nie sporządzone na blankietach
urzędowych albo zawierające jakiekolwiek do-
piski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję
przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po
terminie licytacji nie będą oferty przyjmowa-
ne.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 7 kwietnia 1897.

Upadłości.

L. 9553

(2834 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi usta-
nowia Nuchima Engelharta statym zawiado-
wcą, zaś Eisiga Hermana seniora z Kołomyi
kasyerem zawiadowcy masy rozbirowej S.
Kerstenhabera i M. Kestena.
Kołomyja, 27 marca 1897.

Konkursa.

L. 1251

KONKURS.

(2955 1—3)

W zakładzie karnym dla mężczyzn we
Lwowie są do obsadzenia następujące posady
mianowicie: jedna posada nadzorczy więźni I
klasy z roczną placą 400 zł. ewentualnie je-
dną posadą nadzorczy więźni II klasy z
roczną placą 350 zł., tudzież dla obu posad
dodatkiem na pomieszkowanie w kwocie 60 zł.,
jedną ewentualnie dwie posady dozorczy wię-
źni I klasy z roczną placą 300 zł. i dodat-
kiem na pomieszkowanie w kwocie 50 zł., dalej
dwie ewent. cztery posady dozorczy więźni
II klasy z roczną placą 260 zł. i dodatkiem
na pomieszkowanie 30 zł., lub pomieszkaniem w
kucharach. Z każdą z tych posad połączony
jest dodatek aktywny wynoszący 25% ro-
cznej płacy, dziennie 840 gr. chleba i prze-
pisany wybór służbowy. Nominacja nastąpi
przewidywalnie, a po upływie roku stanewczo
gdy mianowany odpowie wymogom służbo-
wym i egzamin z dotyczących przepisów
dobrze złoży.

Ubiegający się o te posady mają się
wykazać certyfikatem, że podług ustawy z
dnia 19 kwietnia 1872 dz. u. p. XXXIX.
prenotację do służby rządowej uzyskali, tu-
dzież, że władają językami krajowymi w sło-
wie i piśmie, nareszcie że nie przekroczyli 35
roku życia.

Kompetenci we Lwowie mieszkający
mają świadectwem tutejszego lekarza zakładu

C. k. Namiestnictwo galicyjskie we Lwowie do L. 27470/1897

OBWIESZCZENIE KONKURSU.

Posada do obsadzenia	Przy której władzy posada jest opróżniona	Dochody przyznane do tej posady						Wiadomości i inne warunki wymagane do uzyskania posady	Czy potrzeba		Władza do której podania adreso- wać należy	Termin ubiegania się	Uwaga
		Placa	Dodatek na mie- szkanie		Dodatek aktyw- ny		Dyety		odbyć praktykę na próbę i jak długo	złożyć egz- amin i jakich przedmio- tów			
			zł.	ct.	zł.	ct.							
kilka posad nadzorców rzek	przy galic. okrę- gach budowniczych	350	—	—	—	87	50	Ubiegający się o te posady władac ma je- zykami krajowymi u- mieć czytać, pisać i ra- chowować a nadto winien być wywiczonym fi- szkiem. Pożądanem jest również, aby umiał ry- sować o ile to od em- piyków może być wy- magane.	Ubiegający się o te posady winien po myśli §. 11 roz. Ministerstwa obro- ny krajowej wydanego w porozumieniu z innymi władzami centralnymi z 12 lipca 1872 D. p. p. Nr. 98 poddać się 6 miesięcznej służbie na próbę, połą- czonej ze zwykłymi poborami nadzorców rzek, a dopiero po zadowalniającej pró- bie nastąpić może stabilizacja. (Resk. No. spr. wew. z 3 listopada 1892 l. 1847).		Prośby podawać należy do c. k. Namiestnictwa we Lwowie w przepisanej dro- dze służbowej.	Do 30 kwietnia 1897	na opróżnione posady jest 124 kompetentów preno- towanych.

Lwów, dnia 6 kwietnia 1897.

wego udowodnić, że do służby dozorey wię-
ziennego są fizycznie zdolni, tudzież mają się
wykazać, czem się obecnie trudnią.

Na kompetentów niezonatych młodszych
weźmie się szczególnie wzgląd.

Podanie własnoręcznie pisane, ma być
wniesione do tutejszej dyrekcji do dnia 12
maja 1897.

Lwów, dnia 11 kwietnia 1897.

C. k. Dyrekcja zakładu karnego dla mężczyzn.

Kuratele.

L. 12847 (2838 3—3)

Maurycy Jolles uznany został umysłowo
chorym, a kuratorem tegoż mianowany dr.
Ferdynand Kwiatkowski adwokat ze Lwowa.

C. k. Sąd pow. miej. dlę. S. I.

Lwów, dnia 13 marca 1897.

L. 2408 (2851 3—3)

Na podstawie uchwały c. k. Sądu
obwodowego w Przemyślu 13 marca 1897 l.
4618 została Katarzyna Mareniczak z Woli
Węgierskiej uznana za własnowolną i kuratela
z powodu umysłowej słabości uchylona.

C. k. Sąd powiatowy.

Pruchnik, 26 marca 1897.

L. 649 (2856 3—3)

Josafata Pundę syna Piotra z Poznanki
gniłej uznano umysłowo niedołężnym, kura-
torem jego ustanowiono Michała Zabołotnego
z Poznanki gniłej.

C. k. Sąd powiatowy.

Skalat, dnia 3 lutego 1897.

L. 2843 (2859 3—3)

Annę Kmit z Kobla starego uznano
umysłowo chorą, kuratorem jej Fedio Kmit
z Kobla starego.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, dnia 25 lipca 1896.

L. 13222 (2924 2—3)

Iwana Szastkowa z Jabłonowa uznano
głupkowatym, Dmytro Szastków z Jabłonowa
ustanowiony kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, dnia 30 listopada 1896

L. 8570 (2932 2—3)

Jan Szczerbowski z Jawiszowie uznany
umysłowo chorym, kuratorem jego ustanowi-
no Michała Farugę z Kaniowa Dembowskiego

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, dnia 24 września 1896.

L. 1001 (2922 2—3)

Ludwik Baran z Jaworzna za umysł-
owo chorego uznany, zaś Jan Baran kurato-
rem dlań ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworzno, dnia 16 marca 1897.

L. 567 (2936 2—3)

Marya Parij z Lubianek wyższych u-
znana została za umysłowo chorą.
Kuratorem ustanowiono Józefa Parija z
Lubianek wyższych.

C. k. Sąd powiatowy.

Zbaraż, dnia 17 marca 1897.

L. 1608 (2921 2—3)

Jan i Franciszek Witecy z Jaworzna
za umysłowo chorych uznani a Feliks Wą-
sowicz, kuratorem dla nich ustanowiony
został.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworzno, dnia 29 marca 1897.

L. 2815 (2935 2—3)

Jerzy Fröhlich z Olszanki został uzna-
ny marnotrawcą a kuratorem dla niego usta-
nowiono Konrada Schmidta z Olszanki.

C. k. Sąd powiatowy.

Stary Sącz, 30 marca 1897.

L. 18909

(2798 2—3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. S. II we
Lwowie ogłasza, że Jakób Sałamacyński z
Zimnowódki uznany został marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Józef Tarczyński

gospodarz z Zimnowódki.

Lwów, 13 października 1896.

C. k. Rada Sądu krajowego

L. 1633

(2903 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawi-
adamia, że Jan Wrózek z Biecu uchwałą c. k.
Sądu obwodowego w Jasle z dnia 27 lutego
1897 l. 1197 za marnotrawcę uznany został,
dla którego ustanowiono kuratorem Jana
Kmieciaka z Biecu.

Biecz, dnia 8 marca 1897.

Wyroki prasowe.

L. 2464

(2966)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach
jako prasowy w wniosek c. k. prokuratory
Państwa w Wadowicach z 17 marca 1897
l. 1671 orzeka:

1. Treść zamieszczonego w Nr. 19 eza-
sopisma „Wieniec Polski“, z daty Wiedeń
pierwsza niedziela grudnia 1896 Rok XXII.
artykułu pod tytułem: „Krzywdy chłopskie“
uzasadnia w całości istotę występku z §§.
302 i 303 uk., zaś osnowa artykułu w tym
numerze czasopisma na stronicy 317 i 318
umieszczonego pod tyt. „Missye starościńskie
w powiecie Bialskim“ w całości uzasadnia
istotę występu z §§. 488, 491, 492 i 493
ust. kar.

2. W moc §. 493 p. k. dalsze rozsze-
rzenie inkryminowanych artykułów powyż
wyrażonego czasopisma zostaje zakazaniem.
Wadowice, dnia 20 marca 1897.

Zl. 76

(2858)

Das f. f. Landes- als Preßgericht in
Prag hat mit dem Erkenntnis vom 9 März
1897, Z. 5178 die Weiterverbreitung der
Nummer 12 der Zeitschrift: „Sisy“ vom 6
März 1897 wegen der Illustration „Zdali se-
bou tento „lenochod“ prec pohne“ sammt
Texte nach Artikel 5 und §. 491 St. G. ge-
mäß §. 493 St. P. D. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in
Prag hat mit dem Erkenntnis vom 9 März
1897, Z. 5146 die Weiterverbreitung der Num-
mer 64 der Zeitschrift: „Narodni Listy“ (Nach-
mittagsausgabe) vom 5 März 1897, wegen der
Titel von „Geske ohyvatelstvo“ bis „a nalepi-
cesky“ des Artikels: „Male prko“ (§. 305
St. G.) gemäß §. 493 St. P. D. verboten

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in
Olmütz hat mit dem Erkenntnis vom 14 März
1897, Z. 3061 Sif. die Weiterverbreitung der
Nummer 251 der Zeitschrift: „Hlas lidu“
vom 4 März 1897 wegen der Stelle von
„Zejmana pak pri volbach“ bis „lupu volne-
ho prechodu“ des Artikels: „Soudruzi! Volicove
treti kurie!“ dann wegen der Stelle von „Delsy-
rozmlavy“ bis „marve i žive“, des Feuille-
tons: „Vedecke pojednani o halucinaci“ nach
§. 493 St. P. D. verboten.

Zl. 76

(2770)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das f. f. Landes- als Preßgericht Wien
hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft
erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer
13 der periodischen Druckschrift: „Delnicke
listy“ vom 1 April 1897 erschienenen Artikels:
„Ze stanoviska prirodniho“ in der Stelle von
„Treba si...“ bis „velekezne fetisheho“
daß Vergehen nach §. 303 St. G. begründe,
und es wird nach §. 493 St. P. D. das
Verbot der Weiterverbreitung dieser Druck-
schrift ausgesprochen, die von der f. f. Staats-
anwaltschaft in Wien verfügte Beischnahme

nach §. 489 St. P. D. bestätigt und auf die
Vernichtung der falsirten Exemplare gemäß §.
37 St. G. erkannt.

Wien, am 2 April 1897.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 17273

(2870 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ustana-
wia dla niewiadomych z życia i miejsca po-
bytu Lejby vel Leona Schönfelda, Bruchy
vel Bruchy Chai Schönfeld i Gietli vel Gitli
Racheli Schönfeld tudzież dla niewiadomych
z życia i miejsca pobytu spadkobierców i
prawonabywców tychże kuratorem p. adw.
dr. Petruszewicza z zastępstwem adw. dr.
Kulezyckiego z powodu wniesionej przez Sałę
vel Sałę Jolles i Mechla Jolles prośby o wy-
kreślenie prawa zastawu dla sumy 420 zł.
zpn. ze stanu biernego realności pod lk. 516
i 1448 1/4 i wzywa ich, by się co do swej
obrony porozumieli z ustanowionym kurato-
rem, ewentualnie wskazali Sądowi innego
swego pełnomocnika, gdyż inaczej sami sobie
przypiszą zle skutki tego.

Lwów, 3 kwietnia 1897.

L. 28187

(2868 3—3)

C. k. Namiestnictwo rozwiązało na mo-
cy §§ 25 i 25 ustawy z 15 listopada 1867
Dz. pp. nr. 134 grupy miejscowe w Krako-
wie, we Lwowie, w Nowym Sączu, Przemy-
śle, Podgórzu i Żywcu wiedeńskiego stowa-
rzyszenia „Eisenbahnbediensteten Fach und
Unterstützungsverein der österreichischen
Staatsbetriebe“, oraz grupy miejscowe we
Lwowie i Przemyślu stowarzyszenia „Verband
der Beamten, Hilfsbeamten und Unterbeam-
ten der österreichischen Eisenbahnen“, po-
nieważ przez zarządzone reskryptem wyso-
kiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych
z 13 marca 1897 l. 1690 M. J. rozwiązanie
wymienionych stowarzyszeń głównych utra-
ciły ich grupy miejscowe warunki dalszego
prawnego istnienia.

Lwów, 4 kwietnia 1897.

L. 11439

(2852 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie
zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego
Wojciecha Wojtowicza, iż Leib Birnbaum
wniósł przeciwko niemu pozew de praes 22
października 1896 l. 10332 o zniesienie
wspólnej własności ciała hipotecznego lwh.
117 ks. gr. gm. Dąbrowa z Kępa objętego,
wskutek czego jego kuratorem ustanowiono
c. k. notariusza Ludwika Miasika i wyzna-
czono termin do rozprawy ustnej na dzień 1
kwietnia 1897 o godzinie 9 rano.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadow, 26 stycznia 1897.

L. 9583

(2855 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulinicach
zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego
Piotra Derewlanego, że celem doręczenia mu
uchwały tabularnej z dnia 21 lutego 1896 l.
1374 mocą której prawo własności należącej
do niego parceli 304 wyk. hip. l. 39 ks. gr.
gm. Białoskorki objętej na rzecz Józefa Ow-
czarza zainstalowano, kuratora dla niego w
osobie Mikołaja Wiszniowskiego z Białoskór-
ki ustanowiono.

Mikulinice, 31 grudnia 1896.

L. 7904

(2886 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulinicach
zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego
Franciszka Kapuścińskiego celem doręczenia
mu uchwały tabularnej z dnia 16 lutego 1896
l. 1238, mocą której prawo własności należą-
cej do niego parceli 70/1 wyk. hip. l. 33 ks.
gr. gm. Smolanka objętej na rzecz Mikołaja
Janiszewskiego zainstalowano, kuratora dla
niego w osobie p. Tyszeckiego z Mikulinie
ustanowiono.

Mikulinice, 2 grudnia 1896.

(2867 1—3)

L. 2627 (2854 3—3)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jana i Antoniego Warcholów, iż przeciw nim wniosł Mozes Jakub Biron pozew o zapłatę 15 zł., na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 22 kwietnia 1897 o godzinie 9 rano i że dla ochrony jego praw kuratorem Michała Warcholę z Jasłisk ustanowiono.

Wzywa się zatem pomienionych, by udzielił ustanowionemu dla nich zastępcy potrzebnych informacji lub innego pełnomocnika sobie ustanowili.

Rymanów, 3 marca 1897.

L. 1011 (2860 3—3)

Zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców śp. Wojciecha Piekielek, że przeciw nim wniosł Markus Halpern i Chaja Reizla Halpern pozew o uznanie prawa własności realności objętej wh. 1057 ks. gr. gm. Staremiasto i że do rozprawy wyznaczono dzień 5 maja 1897 i że dla nich ustanowiono kuratora ad actum Maryana Władczyńskiego w Staremiście, któremu mogą udzielić potrzebne informacje lub obrać sobie innego pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy.
Staremiasto, 4 marca 1897.

L. 2015 (2509 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jasle zawiadamia Mayera Steina i Samuela Lejbę Steina, że przeciw nim wniosł M. H. Reich zastępca Banku austro-węgierskiego w Dukli pozew de praes 20 marca 1897 l. 2015 o wydanie nakazu zapłaty sumy 200 zł. zpn. i że wydany wskutek tego nakaz zapłaty z dnia 20 marca 1897 l. 2015 doręczony został kuratorowi adwokatowi dr. Pawłowskiemu ze substytucją adwokata dr. Baranowskiego w Jasle ustanowionemu i poleca im, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyli, lub też tutejszemu Sądowi innego pełnomocnika wskazali, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Jasło, 20 marca 1897.

L. 2016 (2510 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jasle zawiadamia Samuela Lejbę Steina i Mayera Steina, że przeciw nim wniosł M. H. Reich zastępca Banku austro-węgierskiego w Dukli pozew de praes 20 marca 1897 l. 2016 o wydanie nakazu zapłaty sumy 200 zł. zpn. i że wydany wskutek tego nakaz zapłaty z dnia 20 marca 1897 l. 2016 doręczony został kuratorowi adwokatowi dr. Pawłowskiemu ze substytucją adwokata dr. Baranowskiego w Jasle ustanowionemu i poleca im, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyli, lub też tutejszemu Sądowi innego pełnomocnika wskazali, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Jasło, 20 marca 1897.

L. 2013 (2508 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jasle zawiadamia Samuela Lejbę Steina i Majera Steina, że przeciw nim wniosł M. H. Reich w Dukli pozew de praes 19 marca 1897 l. 2013 o wydanie nakazu zapłaty sumy 200 zł. zpn. i że wydany wskutek tego nakaz zapłaty z dnia 20 marca 1897 l. 2013 doręczony został kuratorowi adwokatowi dr. Chwalibogowi ze substytucją adwokata dr. Pawłowskiemu w Jasle ustanowionemu i poleca im, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyli, lub też tutejszemu Sądowi innego pełnomocnika wskazali, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Jasło, 20 marca 1897.

L. 144 (2516 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu i zamieszkania Michała Zajdla i Teklę Zajdel, że przeznaczoną dla nich uchwałą tabularną z dnia 13 października 1896 l. 11830 dozwolającą egzekucyjną intabulację prawa zastawu dla resztującej sumy 92 zł. zpn. w stanie biernym 2/5 części wykazu hip. 291 księgi gruntowej dla Posady nowomiejskiej Michała i Tekli Zajdlów własnych i 6/8 części wykazu hipot. 185 tejże samej księgi Jana Zawiszy własnych na rzecz przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników doręcza się kuratorowi dr. Hawliczkowi adwokatowi w Dobromilu.

C. k. Sąd powiatowy.
Dobromil, 24 lutego 1897.

L. 2374 (2526 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie podaje do wiadomości, iż dnia 6 stycznia 1894 zmarł Fedio Feudorak w Lubszy bez rozporządzenia ostatniej woli, a do spadku po nim powołaną jest na mocy ustawy między innymi córkami Maryska Feudorak, Sąd nie znając miejsca pobytu tejże, wzywa ją, ażeby w przeciągu roku jednego licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu wyrażonego, zgłosiła się w tymże Sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Wasylem Maryniec dla niej ustanowionym.

Żurawno, 20 marca 1897.

L. 10384 (2578 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Hryńka Bajdę, że w celu doręczenia mu ts. rezolucyj z dnia 17 czerwca 1894 l. 5780 zezwalającej na wpis prawa własności do parceli grunt. 106/3 i 107/2 gm. Uwisła na rzecz Hanuski Bojków a parc. grunt. 106/1 i 107/1 na rzecz Fedia Hrajneka kuratora w osobie Iwana Lubyja z Uwisły dlań ustanowiono.

Kopyczyńce, 27 października 1896.

L. 9238 (2588 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Filipa Łapczaka że celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 10 grudnia 1895 l. 9238 mocą której prawo własności należących do niego parc. l. 924/1 wyk. hip. l. 488 ks. gr. gm. Nastasów objętego na rzecz Michała Burego zainstabulowano, kuratora dla niego w osobie p. Tyszeckiego z Mikuliniec ustanowiono.

Mikulińce, 31 grudnia 1896.

L. 2610 (2566 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Seliga Friesla, że na pozew wekslowy de praes 16 lutego 1897 l. 2610, wydał uchwałę z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. zpn. i takowy doręcza w osobie adwokata dr. Radlewskiego w Komarnie ze substytucją adwokata dr. Brylińskiego w Samborze ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Seliga Friesla, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informację udzielił, lub innego zastępcę zamianował i Sądowi podał do wiadomości, ile że w razie przeciwnym niepomysłne skutki, z zaniechania wynikające, własnej winie przypisać musi.

Sambor, 27 lutego 1897.

L. 1935 (2564 3—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Chaję Leę Korn, że w sprawie tabularnej Michała Korna o wykreślenie adnotacji makoletności Barucha Korna przepisanie prawa zastawu 1/3 części sumy 600 zł. m. k. i 200 zł. m. k. zainstabulowanego na karcie C wyk. hip. 653 księgi gruntowej Brzeżany uchwałą z dnia 2 listopada 1895 l. 7113 dla niej przeznaczona doręczona została kuratorowi ustanowionemu adwokatowi dr. Czajkowskiemu z wezwaniem, aby temuż informację udzielił lub innego pełnomocnika Sądowi wskazał.

Brzeżany, 13 marca 1897.

L. 494 (2810 3—3)

Apoloniję Kosibównę z Glinika dolnego zawiadamia się, iż Antoni Żabik wniosł przeciw niej i spółnikom pozew do l. 124/96 o 53 zł., że w tej sprawie termin na dzień 27 kwietnia 1897 wyznaczono a dla niej Wojciecha Tutaka kuratorem zamianowan.

Jej rzeczą jest ustanowionemu kuratorowi przed terminem dostarczyć środków obrony lub innego pełnomocnika sobie ustanowić.

C. k. Sąd powiatowy.
Fryszak, 9 lutego 1897.

L. 10879 (2680 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Romualda Romanowskiego, że przeciw niemu wniosła Franciszka Ryłska pozew de praes 17 marca 1897 l. 10879 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 19 marca 1897 l. 10879 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Józefowi Kopffowi ze substytucją adwokata dr. Tomika w Krakowie, poleca pozwanemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wynikające mogące sam sobie przypisać.

Kraków, dnia 19 marca 1897.

L. 10768 (2679 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Romualda Romanowskiego że przeciw niemu wniosł Ignacy Monderer pozew de praes 16 marca 1897 l. 10768 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 500 zł. w. a. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 19 marca 1897 l. 10768 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Kopffowi ze substytucją adw. dr. Tomika w Krakowie i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub inne-

go pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wynikające mogące sam sobie przypisać.

Kraków, 19 marca 1897.

L. 73964 (2559 2—3)

C. k. Sąd powiatowy delegowany dla miasta Lwowa Sek. I oznajmia nieobecnemu Feliksowi Rudzyk, że przeciw niemu Ozyasz Arzt wniosł prośbę o wpis prawa zastawu dla kwoty 12 zł. zpn. na realności objętej wyk. hip. 315 gm. Sanok.

Gdy miejsce pobytu Feliksa Rudzyk nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Konstantego Lewickiego i uchwałę na powyższą prośbę mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Feliksa Rudzyka, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wynikające mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, 24 listopada 1896.

L. 795 (2819 3—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że w myśl §. 30 ustawy o reprezentacji powiatowej rachunki z przychodów i wydatków za rok 1896 tudzież ułożony preliminarz do budżetu powiatowego na rok 1897 będą wyłożone w biurze Wydziału powiatowego do przejrzania przez opodatkowanych od dnia 11 do 25 kwietnia 1897 r.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Przemyśl, 8 kwietnia 1897.

L. 1782 (2885 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Grzenię, iż na skutek pozwu przez Pawła Bednarskiego z Bistuszowy w dniu 12 marca 1897 l. 1782 o zapłacenie sumy 25 zł. przeciw niemu wniesionego, termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 4 maja 1897 o godzinie 9 rano wyznaczony i że dla niego Jan Poznański z Uniszowy kuratorem ustanowiony został.

Temuż kuratorowi ma udzielić środków obrony, albo stawić się osobiście lub przez pełnomocnika, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam pozwany ponosić będzie.

Tuchów, 16 marca 1897.

L. 217 (2901 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Trzaskosia, że przeciw niemu wniosł Jakób Trzaskoski pozew ustny o uznanie praw do legatu przez śp. Antoniego Trzaskosia zeznan-go i że na skutek takowego termin do obrony na dzień 26 kwietnia 1897 wyznaczono, a dla niego celem zastępowania go w tym sporze kuratora w osobie p. adw. dr. Maciejowskiego w Bieczu ustanowiono, z którym co do swej obrony porozumieć się lub innego pełnomocnika na termin przysłać ma, gdyż inaczej złe skutki z zaniedbania tego wynikające mogące sam sobie przypisać.

Biecz, 5 lutego 1897.

L. 1674 (2919 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Bernarda Menkesa, że Rubin Karg z Żukowa dnia 10 lutego 1897 do l. 2304 wytoczył przeciw niemu skargę o zapłacenie kwoty 450 zł. zpn. i że na tę skargę wyznaczonym został termin do sumarycznej rozprawy na dzień 20 kwietnia 1897 godz. 10 przed południem w sali rozpraw tutejszego Sądu.

Pozwany winien zgłosić się w tut. sądzie lub ustanowić pełnomocnika względnie też ustanowionemu kuratorowi p. Mojżeszowi Zieglerowi w Cieszanowie dać potrzebne do obrony wskazówki, gdyż inaczej złe skutki ze zaniechania tego wynikające sam sobie będzie przypisać winien.

Cieszanów, 20 marca 1897.

C. k. Sąd powiatowy.

L. 3116 (2918 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Bernarda Menkesa, iż pp. Maurycy Jonasz i Wilhelm Kittay wniesli przeciw temuż, celem zaspokojenia przypadłej dnia 30 marca 1897 raty dzierżawnej 2250 zł. zpn, prośbę o rozszerzenie dozwolonej już poprzednio egzekucji mobilarnej i sekwestracji dochodów z prawa dzierżawy dóbr Żuków i Frejfeld, którą dozwolono, i kuratorem dla tegoż ustanowiono Mosesa Zieglera z Cieszanowa, u którego zgłosić się winien.

C. k. Sąd powiatowy.

Cieszanów, 6 kwietnia 1897.

L. 1963 (2920 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Bernarda Menkesa, że pp. Maurycy

Jonasz i Wilhelm Kittay 28 stycznia 1897 do l. 829 wytoczyli przeciw niemu skargę o zapłacenie kwoty 2000 zł., 500 zł. i 200 zł. w. a. zpn. i że na tę skargę wyznaczony został termin do rozprawy sumarycznej na dzień 10 maja 1897 godz. 10 przed południem w sali rozpraw tut. sądu.

Pozwany winien zgłosić się w tut. sądzie lub ustanowić pełnomocnika względnie też ustanowionemu dla niego kuratorowi ks. Teofilowi Skobielskiemu gr. kat. proboszczowi w Żukowie lub tegoż substytutowi Mojżeszowi Zieglerowi z Cieszanowa dać potrzebne do obrony wskazówki, gdyż inaczej złe skutki ze zaniechania tego wynikające sam sobie przypisać będzie winien.

C. k. Sąd powiatowy
Cieszanów, 5 kwietnia 1897.

L. 2137 (2907 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Aleksandrę z Jachymiaków Fiedor, iż przeciwko niej wniosł Jan Jachymiak pozew o własność i intabulację parcel lkat. 5088, 8421, 8427/1 i 8430 dalej 1/6 części posiadłości w Czarnym Dunajcu położonej lwh. 1247 objętej, wskutek czego jej kuratorem Jana Bielańskiego ustanowiono i termin do ustnej rozprawy na dzień 14 maja 1897 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dnia 30 marca 1897.

L. 2136 (2906 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Jachymia, iż przeciwko niemu Jan i Katarzyna mał. Jachymiakowie wniosli pozew o zapłacenie kwoty 201 zł. 60 ct. a. w. z pn. wskutek czego mu kuratorem Jana Szafarskiego ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 10 maja 1897 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny, Dunajec, dnia 30 marca 1897.

L. 9850 (2875 2—3)

Zawiadamia się Józefa Łazarza, że Józef Śledź spór przeciw niemu o 30 zł. wytoczył i że pozew z terminem na dzień 13 maja 1897 ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adw. dr. Rappaportowi doręczono.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.

Tarnów, dnia 1 kwietnia 1897.

L. 7903 (2587 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Annę Zygałską że celem doręczenia jej uchwały tabularnej z dnia 16 lutego 1896 l. 1237 mocą której prawo własności należące do niej ciała hip. l. 148 ks. gr. gm. Smolanka objętego na rzecz Pawła Flisaka zainstabulowano, kuratora dla niej w osobie p. Tyszeckiego z Mikuliniec ustanowiono.

Mikulińce, 2 grudnia 1896.

L. 5275 (2517 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jana Nanka, iż celem doręczenia rezolucji hipotecznej o wpis prawa własności posiadłości lwh. 434 gm. Przytkowice oraz parceli grunt. 420/2, 421/1 i 422/1 z realności lwh. 278 gm. Przytkowice wydzielić się mających ustanowiono dla niego kuratorem Franciszka Rudeckiego z Przytkowic.

C. k. Sąd powiatowy.

Kalwaria, 19 sierpnia 1896.

L. 689 (2521 2—3)

Dla nieobjętej masy spadkowej po Uscherze Gawer ogłasza się kuratorem Wincentego Czechowicza notariusza w Wojnińcu i temuż ubhwałą tabularną z dnia 23 lipca 1896 l. 4102 dozwolającą wpis prawa zastawu sumy 90 zł. w. a. zpn. na rzecz Banku dla handlu i przemysłu w Stanisławowie się doręcza.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojnińców, 20 lutego 1897.

L. 1023 (2513 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie zawiadamia Marcina Świątkę z Mędrzechowa niewiadomego miejsca pobytu, że w sprawie tabularnej realności lwh. 271 ks. gr. gm. Mędrzechów został dla niego ustanowiony kurator Jan Kamiński z Mędrzechowa celem doręczenia mu rezolucji z dnia 20 lutego 1897 l. 1023.

Dąbrowa, 20 lutego 1897.

L. 10426 (2558 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej Mosesa Sandbanka przeciw Olszkowi Meńko o 22 zł. 50 ct. ustanowił dla nieobecnego Oleszka Meńko kuratorem Michała Siewnego z Piskorowie i wzywa nieobecnego, aby kuratorowi informacji udzielił lub innego pełnomocnika Sądowi wskazał, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

Sieniawa, 10 stycznia 1897.

2077 (2597 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku za-
wiadamia o nieznanym z miejsca pobytu
Jana Jachnickiego w sprawie upadłego To-
warzystwa kredytowego miejskiego we Lwo-
wie przeciw niemu o zapłatę 11 zł. 40 ct.
ustanowiono dla Jana Jachnickiego w celu
doreczenia uchwały tabularnej z dnia 29
marca 1896 l. 4488 kuratorem adwokata dr.
Czackowskiego w Czortkowie.
Wzywa się tedy Jana Jachnickiego, aby
ustanowionemu kuratorowi podał środki do
obrony praw jego służące lub innego pełno-
mocnika sobie ustanowił.
Czortków, 29 grudnia 1896.

L. 800 (2951)
C. k. Sąd powiatowy w Janowie podaje
niniejszem do powszechnej wiadomości, że
koncesjonariusze kolei lokalnej Lwów - Kle-
parów-Janów wniosli w dniu 3 lutego 1897
do l. 800 do podpisanego Sądu podanie o
wydzielenie gruntów pod budowę kolei lokal-
nej ze Lwowa (Kleparów) do Janowa zaję-
tych w gminach Janów-Zalesie, Stradcz i
Domażyło położonych jako wolnych od wszel-
kich obciążeń.
Podanie to może być przez interesowa-
nych w tus. registraturze przejrzane.
Wzywa się wszystkich interesowanych
którzyby zamierzonym wydzieleniem w swo-
ich prawach rzeczowych czuli się pokrzyw-
dzonymi, ażeby w nieodróżnym terminie
6 tygodniowym z dniem 27 maja 1897 koń-
czyć się mającym, tem pewniej swoje zarzu-
ty przeciw zamierzonemu wydzieleniu wniosli
ileż po upływie tego terminu przeciw które-
mu restytucja nie będzie dozwoloną, wydzie-
lenie to nastąpi a zarzuty spóźnione nie bę-
dą uwzględnione.
Prawa rzeczowe, które w dniu przybycia
edyktu niniejszego w tut. Sądzie lub po tym-
że dniu wejdą do sądu nie będą uwzględ-
nione.
Edykt przybitym zostanie w tutejszym
Sądzie dnia 15 kwietnia 1897.
C. k. Sąd powiatowy.
Janów, dnia 6 kwietnia 1897.

2631 (3598 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach u-
stanawia w sprawie egzekucyjnej Mechli z
Gang przeciw Gitti i Mojżeszowi
pł. 300 zł. zpn. dla nieznanego
miejsca pobytu Mojżesza Ganga, kuratora
adwokata dr. Rotha w Pod-
hajcach, a doreczając temuż orzeczenie c. k.
Sądu krajowego we Lwowie z 22
dnia 1896 l. 30219 w tej sprawie wy-
roku, zawiadamia o tem kuranda z tem, że
nie poda miejsca swego pobytu, lub
nie wskaże Sądowi innego zastępcy i dalsze
uchwały w tej sprawie rzeczonemu kuratoro-
wi doreczone będą.
C. k. Sąd powiatowy.
Podhajce, 6 marca 1897.

8739 (2591 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach
zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą
Grodzicką celem doreczenia jej u-
chwały tabularnej z dnia 16 lutego 1896 l.
339 mocą której prawo własności należących
do niej parcel 1083/1 i 1084/2 wyk. hipot.
139 ks. gr. gminy Grabowiec objętego
r. rzecz Joela Wasser zainstabulowano kura-
tora dla niej o osobie Tomasza Łukasiewicza
Grabowca ustanowiono.
Mikulińce, dnia 4 grudnia 1896.

8487 (2590 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach
zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą
Wawryszyn i Anastazy Zawinską
celem doreczenia im uchwały tabularnej z
dnia 14 maja 1891 l. 3040 mocą której pra-
wo własności należących do niego ciał wyl.
151 ks. gr. gminy Ładyczyn objętego na
r. rzecz Antoniego Hódy zainstabulowano, kura-
tora dla niego w osobie p. Tyszeckiego z
Mikulińca ustanowiono.
Mikulińce, dnia 2 grudnia 1896.

8507 (2589 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach
zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą
Zarosińskiego, że celem doreczenia mu
uchwały tabularnej z dnia 8 maja 1896 l.
316 mocą której prawo własności należących
do niego parcel z wyk. hip. l. 667 ks. gr. gminy
Ładyczyn objętych na rzecz Mikolaja
Hódy zainstabulowano, kuratora dla niego
p. Tyszeckiego z Mikulińca ustanowiono.
Mikulińce, dnia 10 grudnia 1896.

9183 (2594 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach za-
wiadamia z miejsca pobytu niewiadomą
Dereulanego celem doreczenia mu u-
chwały tabularnej z dnia 10 grudnia 1895
l. 319 mocą której prawo własności należą-
ce do niego parceli gr. l. 284/1 wyk. hip.
39 ks. gr. gm. Białoskorki objętej na rzecz
Sondy zainstabulowano, kuratora dla
niego w osobie Mikolaja Rewuckiego z Bia-
łoskorki ustanowiono.
Mikulińce, 12 grudnia 1896.

8964 (2592 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach
zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą
Justynę Pastachów celem doreczenia
uchwały tabularnej z dnia 27 stycznia
1897 l. 6476 mocą której prawo własności
należące do nich posiadłości wyk. hip. l.
39 ks. gr. gm. Myszówce objętej na rzecz
Pastucha zainstabulowano kuratora
dla nich w osobie Mikolaja Bilogona z Mys-
zówce ustanowiono.
Mikulińce, 10 grudnia 1896.

9184 (2593 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach
zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą
Dereulanego celem doreczenia mu u-
chwały tabularnej z dnia 21 lutego 1896 l.
316 mocą której prawo własności należą-
ce do niego parcel gr. l. 284/2 wyk. hip.
39 ks. gr. gm. Białoskorki objętej na rzecz
Lende zainstabulowano, kuratora dla
niego w osobie Mikolaja Rewuckiego z Bia-
łoskorki ustanowiono.
Mikulińce, 12 grudnia 1896.

L. 10501 (2576 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie u-
wiadomiamy niewiadomą z miejsca pobytu
Jana Jachnickiego w sprawie upadłego To-
warzystwa kredytowego miejskiego we Lwo-
wie przeciw niemu o zapłatę 11 zł. 40 ct.
ustanowiono dla Jana Jachnickiego w celu
doreczenia uchwały tabularnej z dnia 29
marca 1896 l. 4488 kuratorem adwokata dr.
Czackowskiego w Czortkowie.
Wzywa się tedy Jana Jachnickiego, aby
ustanowionemu kuratorowi podał środki do
obrony praw jego służące lub innego pełno-
mocnika sobie ustanowił.
Czortków, 29 grudnia 1896.

L. 800 (2951)
C. k. Sąd powiatowy w Janowie podaje
niniejszem do powszechnej wiadomości, że
koncesjonariusze kolei lokalnej Lwów - Kle-
parów-Janów wniosli w dniu 3 lutego 1897
do l. 800 do podpisanego Sądu podanie o
wydzielenie gruntów pod budowę kolei lokal-
nej ze Lwowa (Kleparów) do Janowa zaję-
tych w gminach Janów-Zalesie, Stradcz i
Domażyło położonych jako wolnych od wszel-
kich obciążeń.
Podanie to może być przez interesowa-
nych w tus. registraturze przejrzane.
Wzywa się wszystkich interesowanych
którzyby zamierzonym wydzieleniem w swo-
ich prawach rzeczowych czuli się pokrzyw-
dzonymi, ażeby w nieodróżnym terminie
6 tygodniowym z dniem 27 maja 1897 koń-
czyć się mającym, tem pewniej swoje zarzu-
ty przeciw zamierzonemu wydzieleniu wniosli
ileż po upływie tego terminu przeciw które-
mu restytucja nie będzie dozwoloną, wydzie-
lenie to nastąpi a zarzuty spóźnione nie bę-
dą uwzględnione.
Prawa rzeczowe, które w dniu przybycia
edyktu niniejszego w tut. Sądzie lub po tym-
że dniu wejdą do sądu nie będą uwzględ-
nione.
Edykt przybitym zostanie w tutejszym
Sądzie dnia 15 kwietnia 1897.
C. k. Sąd powiatowy.
Janów, dnia 6 kwietnia 1897.

L. 5915 (2946)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w
Przemyslu ogłasza niniejszem, iż w obwie-
szczeniu z 20 lutego 1897 l. 2774 zaszła o-
myłka w tym kierunku, iż takowe dotyczyło
Tow. zaliczkowego i kredytowego dla han-
dlu i przemyslu w Dobromilu, nie zaś Towar-
zystwa zaliczkowego dla handlu i przemyslu
w Dobromilu oraz, że Dyrektorem tegoż To-
warzystwa „Samuel Leiner“ nie zaś Temel
Leiner na odbytem walnem zgromadzeniu
dnia 13 grudnia 1896 wybranym został.
Przemysł, 3 kwietnia 1897.

L. 570 (2945 1-3)
Jego Ekscellencya Pan Prezydent wyż-
szego Sądu krajowego na mocy §. 301 po-
stępowania karnego, dla drugiej kadencji Sądu
przysięgłych przy tut. Sądzie obwodowym
dnia 28 maja 1897 o godz. 9 rano się roz-
poczynającej, zamawiał Prezydenta tutej-
szego Trybunału Sławnickiego Przewodniczą-
cym a Jego zastępcami radców Sennela,
Miklaszewskiego, Bieniowskiego, Szechowicza,
Wilkego, Seidlera, Fide i Szwedzickiego.
Przemysł, 12 kwietnia 1897.

L. 2040 (2953)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w
Sanoku ogłasza, że w rejestrze dla firm po-
jedynczych wpisał firmę Piotr Kwiatkowski z
siedzibą w Bliżnem, której właścicielem jest
Piotr Kwiatkowski dzierżawca dóbr tamże.
Sanok, 23 marca 1897.

L. 5242 (2663 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje
do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej
Lei Flachsovej prawonabyweznicy Auschla
Duckera przeciw spadkobiercom s. p. Juliana
Katyńskiego pto 164 zł. w. a. z pn. ustanow-
ił dla niewiadomej z miejsca pobytu Sabiny
Katyńskiej kuratorem adw. dr. Mieczysława
Gałęckiego, a jako zastępcę adw. dr. Tertila
i doreczając kuratorowi ts uchwały z dnia 28
stycznia 1897 l. 1812 i z dnia 24 marca
1897 l. 5242 dla Sabiny Katyńskiej przezna-
czona.
Tarnów, 24 marca 1897.

L. 3383 (2623 1-3)
C. k. Sąd obwodowy podaje do wiado-
mości, że w sprawie egzekucyjnej Dawida
Glückmanna przeciw Janowi i Franciszce
Kozyrom pto 185 zł. a. w. z pn. ustanow-
ił dla niewiadomych z miejsca pobytu Jana i
Franciszki Kozyrów kuratorem adwokata dr.
A. Malawskiego.
Tarnów, 25 lutego 1897.

L. 6054 (2615 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi usta-
nowił w sprawie wekslowej Dawida S. Jekela
przeciw Jakóbowi Holomedzukowi o 85 zł.
90 ct. dla nieznanego z miejsca pobytu po-
zwanego Jakóba Holomedzuka adw. dr. Stau-
bera kuratorem z substytucją adw. dr. Hullesa
i doreczając kuratorowi adw. dr. Stauberowi

nakaz zapłaty z 7 listopada 1896 l. 22324
dla Jakóba Holomedzuka przeznaczony.
Kołomyja, 20 marca 1897.

L. 10020 (2675 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie za-
wiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę
Pawłowską, że przeznaczona dla niej uchwała
tabularna z dnia 30 lipca 1895 l. 8280 ku-
ratorowi Janowi Łukawieckiemu doreczoną
została.
Zborów, dnia 31 października 1896.

L. 8818 (2674 1-3)
Niewiadomą z miejsca pobytu Nastkę
Szewczuk zawiadamia się, że tusadową uchwałę
z 24 sierpnia 1895 l. 9375 względem intabulacji
prawa własności do ciała hipotecznego wyl.
340 gminy Zarudzie Zarudka z Jezie-
rzanką doreczono ustanowionemu dla niej
kuratorowi Petrowi Semenyn z Jezierzanki.
C. k. Sąd powiatowy.
Zborów, dnia 12 października 1896.

L. 11954 (2645 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie za-
wiadamia nieobecny i niewiadomy z miej-
sca pobytu Jurka Kołodija właściciela real-
ności wyl. 113 ks. grunt. Prysovec objętej,
że w celu wprowadzenia prawnego zarządu
tymże jego majątkiem na czas jego nieobe-
cności kurator w osobie Teodora Procyka
z Prysovec na zasadzie § 276 ust. cyw. u-
stanowiony został.
Wzywa się zatem Jurka Kołodija, by
w celu objęcia zarządu swojego majątku w
tutejszym Sądzie się zgłosił lub sobie innego
zastępcę ustanowił i takowego Sądowi wy-
mienił.
Zborów, dnia 30 grudnia 1896.

L. 17802 (2631 1-3)
C. k. Sąd powiatowy m. d. w Sanoku
zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu
Józefa Pietranowicza, iż w sprawie powiat.
Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku przeciw
niemu i tow. o zapłatę 325 zł. 66 ct. zpn.
ustanowiony został dla niego kuratorem dr.
Flakowicz z Sanoka, któremu też dorecza się
uchwałę z dnia 18 marca 1896 l. 2496 dlań
przeznaczoną.
Wzywa się go przeto, aby z ustanowio-
nym kuratorem się porozumiał lub też innego
pełnomocnika wcześniej Sądowi przedstawił,
w przeciwnym bowiem razie zle sąd wy-
niknąć mogące skutki sam sobie będzie mu-
siał przypisać.
Sanok, 30 grudnia 1896.

L. 5757 (2626 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie usta-
nawia w sporze powoda Alojzego Kraf-
ta przeciw pozwanym Paji Racheli 2 im. Edel-
steiowej i sp. o zniesienie współwłasności
realności wyl. 400 ks. gr. Tarnów zpn. dla
niewiadomej z pobytu współpozwanego Nata-
nana Bernsteina kuratorem adw. dr. Febusa
Salomona w Tarnowie z substytucją adw. dr.
Jana Steca i poleca Natanowi Bernsteinowi,
aby temuż informacji udzielił, gdyż w razie
przecywnym sam szkodę poniesie.
Tarnów, 27 marca 1897.

L. 5240 (2625 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wzy-
wa wszystkich, którzyby o zasądzić w roku
1874 w Ryglcach śmierci Feigi Racheli
2 im. z Zweigów Keilowej, żony Keila w
Ryglcach na cmentarzu izraelskim pocho-
wanej wiadomość mieli, o tem w ciągu
trzech miesięcy do dnia 15 lipca 1897 tutej-
szemu Sądowi obwodowemu lub ustanowio-
nemu dla Feigi Racheli z Zweigów Keil-
owej kuratorowi adw. dr. Ludwikowi Glasero-
wi donieśli.
Zarazem oznajmia się, iż po upływie
terminu edyktalnego nastąpi orzeczenie wzglę-
dem uznania za ustalony dowodu śmierci
Feigi Racheli z Zweigów Keilowej.
Tarnów, 24 marca 1897.

L. 14444 (2639 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy usta-
nawia dla niewiadomej z miejsca pobytu
Jankla Rosenblatt, Piskasa Rosenblatt kur-
atora ad actum celem doreczenia uchwały z
dnia 25 maja 1896 l. 4361.
C. k. Sąd powiatowy
Mielnica, 18 grudnia 1896.

L. 9418 (2646 1-3)
Niewiadomą z miejsca pobytu Micha-
ła Kokowskiego zawiadamia się, że tusadową
uchwałę tabularną z 27 lipca 1895 l. 8265
względem intabulacji prawa własności do par-
celi grunt. 1284/1 z ciała hip. wyl. 220 gm.
kat. Zborów doreczono ustanowionemu dlań
kuratorowi dr. Naglerowi w Zborowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Zaorów, 27 października 1896.

L. 4865 (2620 1-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
w Przemyslu uwiadomiamy z życia i miejsca
pobytu nieznanego Mojżesza Dresnera tudzież
spadkobierców ich również z imienia, życia
i miejsca pobytu nieznanych, że wydano

przeciw niemu tu sąd. uchwałę z dnia 31
października 1896 l. 20809 nakaz zapłaty
sumy wekslowej 190 zł. zpn.

Oraz ustanowił Sąd dla tegoż pozwa-
nego kuratora w osobie adwokata dr. Süss-
weina z zastępstwem adwokata dr. Hillela
i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obro-
ny z kuratorem się porozumiał lub innego
pełnomocnika Sądowi w czas przedstawił
inaczej skutki zaniedbania sam sobie przy-
pisać będzie musiał.
Przemysł, 20 marca 1897.

L. 10346 (2643 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie za-
wiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Ma-
ryę Szpak, że przeznaczona dla niej uchwała
tabularna z dnia 18 października 1895 l.
11604 kuratorowi adwokatowi dr. Naglerowi
doreczoną została.
Zborów, 21 listopada 1896.

L. 9397 (2642 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie za-
wiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Ma-
ryę Smarun, że przeznaczona dla niej uchwała
tabularna z dnia 15 lutego 1895 l. 1255
kuratorowi Autochowi Pająk doreczoną zo-
stała.
Zborów, 30 października 1896.

L. 7849 (2605 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie za-
wiadamia niewiadomą z miejsca pobytu
Semeny Maziute, iż w dniu 18 listopada
do l. 7849 wniósł przeciw niemu Tomasz
Giermański pozew o zapłatę kwoty 100 zł.
w. a. zpn. i że dla niego w tej sprawie zo-
stał ustanowiony kuratorem Piotr Nowosielski
w Żmigrodzie.
Wzywa się przeto Semenę Maziute, aby
temuż kuratorowi dostarczył środków obrony,
lub innego pełnomocnika w tej sprawie sobie
ustanowił, w przeciwnym bowiem razie skutki
z zaniedbania tego wynikłe samemu sobie
przypisać będzie musiał.
Żmigród, 22 listopada 1896.

L. 561 (2606 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie za-
wiadamia niewiadomą z miejsca pobytu
Iwana Syplaka, iż przeciw niemu wniósł
Iwan Kohut pozew de praes 22 stycznia
1897 l. 561 o własność i oddanie połowy
wschodniej parceli gr. l. 2546 i budowlanej
l. 105 w Krempny i że w tej sprawie kura-
torem dla niego Piotra Nowosielskiego w
Żmigrodzie ustanowiono.

Wzywa się przeto Iwana Syplaka, aby
temuż kuratorowi dostarczył środków obrony,
lub innego pełnomocnika sobie ustanowił i
o tem tut. Sąd zawiadomił w przeciwnym
bowiem razie skutki wynikłe z tego zanied-
bania samemu sobie przypisać będzie musiał
Żmigród, 6 lutego 1897.

L. 187 (2607 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Żałoscach za-
wiadamia niewiadomą z miejsca pobytu
Wolfa Papernika, że na prośbę c. k. proku-
ratoru skarbu we Lwowie uchwałę z dnia
2 lutego 1897 l. 187 dozwolony został na
ręcz skarbu państwa wpis egzekucyjnego
prawa zastawu dla sumy 196 zł. 35 ct. w
stanie biernym 1/6 części ciała hipotecznego
wyk. hip. 476 gm. Zagórze objętego Wolfa
Papernika własnej i że dla niego Leiser
Gutmann restaurator w Brodach zamieszkały
kuratorem ustanowiony został.

Wzywa się Wolfa Papernika, aby ku-
ratorowi udzielił informacji lub innego za-
stępcę sobie obrał i Sądowi go wskazał,
gdyż inaczej zle skutki sam sobie przypisze.
Żałosce, 2 lutego 1897.

L. 2389 (2683 1-3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawi-
adamia niewiadomą z miejsca pobytu Certy
Wettstein, że wydana w sprawie Franciszki
Góreckiej i Józefy Kwiatkowskiej przeciw
Majerowi Wettstein i sp. pto 1200 zł. zpn.
t. s. uchwała z dnia 26 czerwca 1896 l.
22755 doreczona została ustanowionemu dla
też Certy Wettstein kuratorowi ad actum
adw. dr. Bronisławowi Olearskiemu w Kra-
kowie i poleca jej, aby temuż kuratorowi
potrzebnych w tej sprawie informacji udzie-
liła, lub innego pełnomocnika sobie obrała
i Sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bo-
wiem razie skutki z tego zaniedbania wy-
niknąć mogące sama sobie przypisze.
Kraków, 5 marca 1897.

L. 17256 (2609 1-3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we
Lwowie ustanawia niniejszem dla niewiado-
mego z życia i miejsca pobytu Jonasza
Schimla, celem doreczenia temuż tusadowego
wyroku z dnia 30 stycznia 1897 l. 5532 ku-
ratorem adwokata dr. Felda z zastępstwem
adwokata dr. Bunda i wzywa tegoż Jonasza
Schimla, by się co do swej ewentualnej
obrony porozumiał z ustanowionym kuratorem
lub innego swego zastępcę wskazał Sądowi
tutejszemu, inaczej sam sobie przypisze zle
skutki tego.

Lwów, dnia 20 marca 1897.

Doniesienia prywatne.

Drobne ogłoszenia

Pomocnik handlowy obznajomiony dokładnie z handlem win, posiadający także egzamin buchaltery, poszukuje posady do handlu korzennego lub mieszanego w miejscu lub na prowincyi, może także objąć kierownictwo handlu na prowincyi, jakoteż inne odpowiednie zajęcia. — Wiadomość w Administracyi Gazety Lwowskiej.

Z powodu przeniesienia sklepu S. W. Niemojowskiego na plac Maryacki 1. 8 — odbywa się w dawnym lokalu ul. Teatralna 1. 3 wyprzedaż niżej cen fabrycznych wysortowanych towarów, mianowicie papierów, przyborów do palenia, perfumeryi itd.

Na sprzedaż dwie realności i grunta na Żółkiewskim. Bliższej wiadomości udzieli kancelarya adwokatów, drów. A. i Z. Lisiewiczów, Lwów, ul. Kościuszki 16. 412

Sita włosienne poczwórne do przecierania mięsa po zł. 1 —, 1.30 i 1.60. Maszynki amerykańskie do siekania mięsa po zł. 3.50 i zł. 4 poleca Piotr Chrzastowski handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1. 1 (naprzeciw Katedry). 474

1/2 kl. cukrów deserowych . . . 1.—
„ pomadek mieszanych . . . —.80
„ herbatników (princeski) . . . —.80
„ karmelków . . . —.50
poleca 480

Alojzy Horwath
fabryka cukrów deserowych, herbatników i czekolady
Lwów, ul. Teatralna 1. 8.

Kowanówko
Zakład leczniczy
chorób nerwowych i umysłowych.
W. Ks. Poznańskie, poczta i stacya kolejowa Oborniki. 281
Dr. Winkowski, Dr. Lewald,
Droga Karczewska.

Maks Wixel i Syn
główny skład wina
we Lwowie,
ul. Krakowska 14, Ormiańska 5,
Telefon nr. 97,
poleca
czyste, naturalne i z dobroci znane
WINA

białe i czerwone, w beczkach, w oryginalnych flaszach i na miarę, po cenach nader umiarkowanych.
Wysyłki na prowincję w beczkach od 5 klgr. zwyczajnie się bezzwłocznie. W miejscu bezpłatna dostawa do domu.

Założony w r. 1855.
Tadeusz Miłaszewski
zegarmistrz

Lwów, 491
ul. Akademicka 1. 3
poleca swój
skład zegarków
stołowych,
kieszonkowych,
ściennych
i podróżnych.
Każda sprzedaż i naprawa pod gwarancją.

Własnego wyrobu
najlepszą
Masę woskową
na podłogi
i prawdziwą
Masę francuską
na posadzki
poleca 453

Alojzy Hübner
Lwów, Rynek 38.

Wszelkie paplery

i potrzeby kancelaryjne, oraz towary wchodzące w zakres palenia najtaniej dostać można w nowo otwartym sklepie

Krajowy wyrób atramentów i farb stampilowych

ANTILENTILIA

Zaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z ANTILENTILIA —

Na Post!

konserwy z jarzyn i owoców

w hermetycznie zamkniętych blaszanych puszkach zupełnie jak świeże:

Zielony groszek 1 kl. od 35—56 ct.
Fasolka cała i krajana 1 kl. 32—60 ct.
Pomidory, szparagi, Julienne, kompoty itp. 376

Cenniki i listy pochwalne gratis.

Kraj. fabryka par. Lubycza królewska

Nabożeństwo codzienne
książka do modlenia, złożona przez hr. Platę Zyberkównę, w formie kieszonkowej, w eleganckiej i trwałych oprawkach po zł. 1.20, 1.50, 2.—, 2.50 i 3.— wraz z opłatą pocztą do nabywców w składzie książek do nabożeństwa 324
Wincentego Kuczańskiego
Lwów, ul. Kopernika 1. 2.

Na święta!

Najlepsza i najpraktyczniejsza książka kucharska 366 obiadów.

Kuchnia krakowska zawierająca wypróbowane przepisy do przyrządzania smacznych i zdrowych potraw p. Gruszecką.
Cena w oprawie 1 zł.
(Zawiera osobny rozdział o ubraniu stołu wielkanocnego ciasta, torty, babki, placki etc.).

Kucharz krakowski ilustrowany
dla oszczędnych gospodyń p. Gruszecką.
Wydanie 8me pomnożone.

Cena w oprawie 2 zł.
Do nabycia w każdej księgarni. Za nadesłaniem należytości za przekazem poczt. księgarnia J. M. Himmelblaua w Krakowie, przesyła franko żądane dziełko.

Szprycowanie Matico
PP. Grimaud i Co, Aptekarzy w Paryżu
Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny **Matico**, szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechne wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najpocząwszy rzeżączki.
W Paryżu, 8, ul. Vivienne, i w głównych aptekach.

We Lwowie: w aptekach pp. Mikolascha, Wewierskiego, Beisera, Krzyżanowskiego, Ehrbara, Ruckera i Sklepińskiego. 152

i potrzeby kancelaryjne, oraz towary wchodzące w zakres palenia najtaniej dostać można w nowo otwartym sklepie

W. Sołtysa

w Zamarstynowie pod Lwowem,

Srodek ten otrzymany z odświeżających substancji, usuwa w krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, blizny itd., nadaje cerze świetną białość, świeżość i delikatność. — Cena 2 zł.



Handel herbaty i kawy
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Maryacki 1. 10

Herbatę
zbioru majowego

1/2 kl. CONGO . . . zł. 1.60
SOUCHONG czarna . . . 2.—
zbioru maj. . . 3.—
KAYSOW czarna . . . 4.—
MELANGE de Lond. . . 4.—
WYSIEWKI herbac. . . 1.80
herbat . . . 1.60

Opakowanie nie liczy się.
Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

poleca najlepsze gatunki

KAWY

o smaku czysto aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdego stałego poczt. 4 1/2 kg. w woreczku. — 90
Portierico . . . zł. 9.— 1/2 kg. — 90
Guba gruboziarnista . . . 9.50 . . . 1.—
Ceylon zielona . . . 10.— . . . 1.04
„ „ przednia . . . 10.40 . . . 1.08
„ „ gr. ziarn. . . 10.75 . . . 1.08
„ „ perłowa . . . 10.75 . . . 1.08
Mocca arabska arom. . . 10.75 . . . 1.08
Jawa złota . . . 10.75 . . . 1.08

PRINCESKI

przepyszne pieczywka do herbaty wyrabiane codziennie świeże na sposób zagraniczny w gazowym aparacie, poleca **H. Trefer, fabryka parowa czekolady i cukrów przy ul. Kopernika 1. 3.** Pół kilogr. Princesków 1 zł. Pół kilogr. najwyborniejszych cukrów deserowych 1 zł. 20 ct. Czekoladę i kakao zawsze najsłodsze.

Na postne dni!

Niezrównanej dobroci wzmacniająca wódka prawdziwa żytnia 342

LEONARDÓWKA

flaszka 1 zł, pół flaszki 50 ct.
Do herbaty stary rum bremski, ananasy, komity, oraz dobre wino stołowe: austriackie, węgierskie i francuskie, poleca po najniższych cenach jedynie znany z ta ilości handel korzenny

Leonarda Soleckiego
we Lwowie, ul. Batorego 1. 2

Reumatyzm,
g. ściec, kurcze, suche bole
influenzę
koi i leczy w zupełności

Sapomenthol

najlepsze nacieranie uśmierzające,
wyrobu Eugeniusza Matuli, aptekarza w Radomyślu koło Tarnowa.

Cena 70 ct. za słoik.

Dostać można w aptekach: K. Wiszniewskiego w Krakowie ulica Floryańska, Dyonizego Matuli w Podgórzu, Piotra Mikolascha we Lwowie, tudzież wprost u Eugeniusza Matuli w Radomyślu koło Tarnowa. 426

S. W. NIEMOJOWSKIEGO
Lwów, plac Maryacki 8.
Cenniki na żądanie franko.

wysyła **Antracen najlepszy**
dwie litry za 90 ct.
z opakowaniem. 454

J. IHNATOWICZ
Lwów, sklepy własne: ul. Kopernika 1. 3, ul. H. 1. 11 — Kraków Sukiennice 1. 20. — Praga myśl ul. Franciszkańska 1. 24. — Czerniowce Rynek 1. 2.

Najlepszy prawdziwy
FRANCUSKI KONIAK

Qualite superieure
wysyła pocztą oclony i franko do wszystkich miejscowości Austro-Węgier za zaliczką
zł. 6.— za beczkę 4-litrową,
zł. 5.— za beczkę 3-litrową,
zł. 4.20 za 3 flaszki po 1/4 litr.
R. M. A. I. T. I.
Capodistria koło Tryestu.

Fabryczny skład

Parasoli

damskich i męskich,
prawdziwe paragon, lekkie i trwałe od zł. 1.50

Górski i Szydłowski
Lwów, plac Maryacki 1. 8
(róg Hetmańskiej).

CIEPLICE TRENCZYŃSKIE

Kąpiele siarczane od 27—31° R. na Węgrzech, w Małych Karpatach, 20 minut drogi od stacyi Topla-Trencsin-Toplitz. Kąpiele wannowe, basenowe i natryski wzorowo urządzone, skuteczne w artrytyzmie, reumatyzmie, cierpieniach nerwowych, obwodowych i centralnych, w cierpieniach skóry, obrażeniach kości i t. p.

Do masażu personal wyewieczony. Mieszkania od 50 ct. do 3 zł. za dobę. Lecznice, teatr, koncerty. Kuchnia wykwinna. Woda do picia z górskich źródeł.

Sezon od 1 maja do końca września

W maju i wrześniu za 3 zł. mieszkanie i stół. — Dyrekcya kąpielowa rozsyła prospekty bezpłatnie. — Broszura dr. Filipkiewicza do nabycia w cenniejszych księgarniach. 404

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie

będzie wypłacać tytułem zwrotu za rok ubiegły Członkom swoim, którzy w roku administracyjnym 1896, t. j. od 1 kwietnia 1896 po 31 marca 1897, ubezpieczeni byli, przy odnowieniu ich ubezpieczeń

21% (dwadzieścia jeden procent)

od zaliczki, to jest po 21 centów od każdego 1 zł. wpłaconej zaliczki.
Kraków, dnia 12 kwietnia 1897.

Dyrekcya Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

Z. Słonecki.

K. Scipio.

H. Kieszkowski.

(Przedruk nie będzie płacony) 517